

ZAKOPANE

Organ Związku Przyjaciół Zakopanego

Cena 40 groszy

Z LISTĄ GOŚCI

Przedpłata
kwartalna 4 zł

„Enrilo“

ma smak i zapach czystej kawy ziarnistej, — — natomiast jest pożywniejszem, zdrowszem i znacznie tańszem!

Proszę się przekonać, „Enrilo“ można nabyć w każdym składzie kolonialnym!

Zważać na znak fabryczny „młynek do kawy“!

Nowy zakład dentystyczny

lekarza-dentystki z Warszawy

Marji Kijewskiej

dplom Ecole Superieure de Chirurgie Dentaire w Paryżu.

Ul. T. Kościuszki, trzeci dom od Krupówek. Zęby sztuczne, korony, mostki. — Niezamożnym ustępstwo.

Sanatorium dla płucno-chorych

pod kierownictwem

Dra Edwarda Łoćockiego

w Zakopanem, ul. Chałubińskiego 5. Stały lekarz na miejscu. Roentgen. Laboratorium. Centralne ogrzewanie. Leżalnia w ogrodzie. Biblioteka dla użytku chorych.

Ciężko chorych się nie przyjmuje.

Bliższe informacje: Dr. E. Łoćocki (tel. nr. 240).

Zakład Kosmetyki Lekarskiej i elektrolecznictwa

Dr. Szymona Papiera

specjalisty chorób skórno-wenerycznych
Djatermja, lampa kwarcowa, elektryzacja, kaustyka.

LECZENIE ŻYLAKÓW

ul. Kościeliska 2 .: Tel. 449

Juljan Ejsmond.

Przyjechał do Zakopanego, w Tatry pełen życia i entuzjazmu w licznym, międzynarodowym gronie braci literackiej, aby wśród nich i z nimi cieszyć się radością życia u stóp niebotycznych Tatr, w samym ich sercu nad Morskim Okiem a... znalazł śmierć, tragiczną, nagłą, opętaną szałem gromu, walącego w czasie burzy jednym uderzeniem fatalnym, zdrowy pień młodego, pełnego życia i śmigającego swą prostą i strzelistą strzałą w niebiosa — smreka...

Jak ów młody smrek, przed którym długie jeszcze lata żywota — padł gromem rażony ś. p. Juljan Ejsmond a tragiczna śmierć jego wstrząsnęła do głębi — nie tylko rodziną, nie tylko młodą nieszczęśliwą wdową i dwójgim nieletnich synków — nie tylko Zakopanem, które na jego ostatnie chwile z bólem patrzyło, ale całą Polską — całym światem literackim...

Odszedł od nas pełen sił — odszedł od nas orzeł, rozwijający skrzydła do dalekiego lotu sławy — w najbujniejszym okresie rozkwitu swego talentu — i — temu smutek bezgraniczny ogarnia nasze dusze — albowiem mniej żał życia, które wypaliło się już do cna — mniej żał życia, które w zarodku samym zdławione, nie zdołało jeszcze rozblysnąć blaskami wszystkich ogni swych wartości, swych talentów.

Niestety życie Juljana Ejsmonda przerwane zostało tragicznym losem w chwili najbujniejszego rozkwitu, w chwili, gdy wielki poeta-liryk nie wypowiedział się jeszcze zupełnie, kiedy nie tylko przed nim, ale dzięki jemu, przed literaturą polską stawały wielkie możliwości i otwierały się niebywale horyzonty. Cały dotychczasowy dorobek twórczości młodego literata, wskazywał, że rozwój wielkiego talentu jeszcze nie osiągnął punktu kulminacyjnego, że jeszcze ten mózg, rażony gromem katastrofy, niejedną perłą, niejednym diamentem błysnie przed nasze oczy i uraduje nasze dusze, tak spragnione pogodnego uśmiechu w literaturze.

A Juljan Ejsmond rozsypywał te perły, te skrzące diamenty hojnemi dłońmi, w powodzi swych liryków, swych bajek, opartych na świecie przyrody, swych licznych wspomnieniach łowieckich.

Kto kocha przyrodę, kto za temat swej pracy literackiej obrał jej czar i urok, kto, kochając świat zwierzęcy umiał się weń wczuwać i go rozumieć — musiał być człowiekiem dobrym — dobrym w każdym calu...

I takim był ś. p. Juljan Ejsmond...

Nic więc też dziwnego, że tragiczny zgon jego przepoił smutkiem całe Zakopane i że dowód tego smutku i tej bezgranicznej czci dla Zmarłego, dało Zakopane w dniu smutnego i żałobnego obrzędu eksportacji jego śmiertelnych szczątków, w dniu 30 czerwca z kaplicy cmentarnej na dworzec kolejowy, skąd je powieziono do Warszawy, by tam złożyć na miejsce wiecznego spoczynku.

Odszedł od nas na zawsze, człowiek dzielny i wiele obiecujący, a przytem już niepoślednie zasłużony — żegnając go odjeżdżającego w podróż, z której już nikt nie wraca, my zakopiańczycy bolejąc podwójnie nad stratą, jaka nas spotkała, oddajemy hołd wielkiej i świętej pamięci Zmarłego, wyrażając jak najgłębsze współczucie osierociałej rodzinie i literaturze polskiej.

W rocznicę zgonu ś. p. Dra Mieczysława Świerza.

Są duchy jasne, których ślad na ziemi nie ginie. Choć odchodzą w zaświaty, pozostaje po nich świetlana smuga, w której blasku długo jeszcze widnieją myśli — perły, rozsiane przez nich na szlakach życia.

Do takich postaci należał śp. Dr. Mieczysław Świerz.

Rok właśnie mija, odkąd śmierć nieubłagana w tak tragiczny sposób wyrwała go z pośród żyjących.

Odszedł — lecz pozostała siejba, ręka jego rzucana, pozostały zdrowe ziarna, które wydadzą plon obfity.

Kto znał śp. Dra Świerza, ten równocześnie znać musiał Tatry — jeśli nie z własnych swych przeżyć, to z jego cudownych opowiadań.

Już od zarania swej młodości lotny ten orzeł tatrzański wzbijał się na szczyty — i na szczyty chciał prowadzić tych zwłaszcza, którym potrzeba było sił do trudnej

walki życiowej. — Jeśli ci kiedy bardzo źle będzie na świecie — mawiał — spróbuj szukać ukojenia w uroczym świecie górskim — „a może tam na wyżynach, gdzie widać gwiazdy i we dnie, jasne zrodzą się myśli i rzucają refleks na przyszłość — bo nigdzie człowiek nie może tak głęboko zbadać głębi swej duszy, jak wśród przyrody, owiewającej tchnieniem wiekuistości.“ — „Gdy znajdziesz się daleko wśród zamaryłych kolosów skalnych w noc tajemniczą, udręczony życiem wzrok wznies ku gwiazdom. W tej lodowej pustyni myśl twoja owinie się około tego w bezmiarach przestrzeni utopionego świata — a wówczas uczujesz, jak drobne i nikłe są twoje osobiste przeżycia, a jak ogromną jest potęgą, która kieruje wszechświatem.“

Te słowa śp. Dra Świerza głęboko wryły mi się w pamięci i często przychodziły mi na myśl wśród walk życiowych. Gdy

w duszy huczały burze i były gromy, gdy wiatr lodzią życia miotały huragany, w chwilach wewnętrznej rozterki, jako też w chwilach depresji, niby jasny drogowskaz wyłaniały się z mroków te słowa „idź szukać ukojenia w przyrodzie, a umęczony życiem wzrok wzniesź ku gwiazdom.“

Tę garstkę wspomnień, tych kilka myśli, Twoich własnych, składam Ci dziś na mogile, Orle tatrzański, w rocznicę Twego zgonu — jako ostatnie pożegnanie.

A. S. a. s.

Stop!...

Zginął Ejsmond.

Ubył polskiej kulturze człowiek w sile wieku, który dałby nam jeszcze z Siebie bardzo wiele. Nie przeżyty, nie schorowany i zginął nawet nie z powodu nieszczęśliwego przypadku, ale z powodu nieszczęśliwego zbiegu okoliczności. — — — Nie kamienie na drodze, nie wada w kierownicy — ale zbyt szybka jazda na serpentynie i na dużym spadku była powodem śmierci.

Rozumiemy i uznajemy wszyscy dobrodziejstwo samochodu — zdaje się, że bez tej maszyny stanęłoby życie. Samochód zbliżył Zakopane do świata, ożywił ruch przyjezdnych — przyczynił się zatem bardzo do reklamy i poznania gór naszych — a „wyciąg tatrzański“ uważamy wszyscy za zakopiańskie święto.

Ale, ale trzeba koniecznie coś w tym „automobilizmie“ poprawić.

Przedewszystkiem chodzi mi o szybkość jazdy. Przecież wiele wozów urzędują sobie „wyciągi“ po ulicach Zakopanego.

Poprzybijano wprawdzie w wielu punktach tabliczki z oznaczeniem dozwolonej szybkości jazdy, ale mam wrażenie, że żaden kierowca na te wskazówki nie zwraca uwagi, a pozatem zezwalają i one na zbyt wielką szybkość.

W centrum Zakopanego, gdzie panuje bardzo ożywiony ruch pieszych, pojazdów, wózków, wozów z ciężarami, nie można zezwolić na szybkość 20 klm. na godzinę.

Uwzględnić też trzeba wąskość ulic i ostre zakręty, najczęściej zasłonięte domami, czy drzewami.

Jeżeli ulica nie skropiona, to pędzący samochód podnosi tumany kurzu, które przy dużym ruchu wozów tworzą chmurę gęstą, wcale nie opadającą — jeżeli zaś (także zbyt szybko jadący) beczkowóz — dobrze skropi ulicę, to tworzy się błoto — przez pędzące samochody rozbrzygiwane na chodniki i na przechodniów.

Już w bieżącym sezonie słyszeliśmy skargi ze strony pań, których jasne suknie ulegają po jednej przechadzce zupełnemu zabłoconiu, a nawet częściowemu zniszczeniu.

Wiemy też, że nie wszędzie, gdzie nawet o wiele większy panuje ruch samochodowy — jest tyle hałasu, tyle huków, tyle trąbienia, co u nas. Przecież są jakieś tam tłumiki, są różne sposoby cichego sygnalizowania, więc Zakopanemu coś z tych łagodzących sposobów się należy.

A latarnie nocne... U nas prawie wszystkie samochody używają wieczorem świateł silnych przy jeździe po ulicach — chociaż to jest niedozwolone.

Kierowcy odpowiadają, że ulice nasze są tak słabo oświetlone, że światła małe im nie wystarczają. — Stanowczo one wystarczą, ale przy jeździe wolnej, o którą właśnie nam chodzi.

Więc to są nasze żądania.

Kochamy Was — panowie Automobiliści — kochamy Was, przyjeżdżajcie tu, zwiedzajcie nasze góry, ale pamiętajcie, że Zakopane jest uzdrowiskiem, że kurz szkodzi zdrowiu, że hałas i huk drażni skołataną nerwy.

A zatem gości duże światła, zmniejszajcie szybkość na naszych ulicach, nie trąbicie tak głośno i motorom Waszym nakazujcie milczenie.

J. Żychoń.

Tragiczna katastrofa samochodowa.

Jak ogólnie wiadomo, bawiła w ubiegłym tygodniu w Zakopanem liczna wycieczka kongresu P. E. N. Klubów. Wycieczka ta, która do Zakopanego przybyła z Krakowa przez Pieniny, gdzie ją na Dunaju spotkała burza z ulewą, korzystając z pięknej pogody, jaka po tym jednym wyjątkowo burzliwym dniu zapanowała, wybrała się kilkoma autobusami i autami do Morskiego Oka, gdzie była podejmowana przez Polskie Tow. Tatrzańskie śniadaniem.

Koło godziny 4 po południu nastąpił powrót. Gościom zagranicznym towarzyszyli liczni przedstawiciele polskiego P. E. N. Klubu, z prezesem red. Ferdynandem Goetlem na czele. Wśród tych polskich przedstawicieli był również znakomity nasz poeta i literat, piewca naszych lasów i pól, Julian Ejsmond. Gdy przyszedł moment zajmowania miejsc w samochodach, towarzyszący wycieczce prof. Janusz Domaniewski zaprosił do swego samochodu (dwucylindrowej Tatry) pp. Juliana Ejsmonda, Gałuszków i red. Z. Kleszczyńskiego. Gdy zaproszeni usadowili się, p. prof. Domaniewski puścił w ruch motor i z miejsca uzyskując szybkość (jak to zeznali pp. Gałuszkowie i red. Kleszczyński) 70 kilometrów, ruszył w drogę powrotną. Podobno pp. Gałuszkowie i red. Kleszczyński, przewidując zgubne skutki takiego tempa jazdy, ostrzegali p. prof. Domaniewskiego i prosili o zwolnienie tempa, ostrzeżenia te i prośby były już jednak spóźnione, gdyż samochód na wirażu pierwszego kilometra za Morskim Okiem wpadł w całym pędzie na kupę kamieni i przewrócił się,

wyrzucając jadących wozem na leżące poniżej szosy głązy morenowe. Gdy następnym wóz przybył na miejsce katastrofy, jadący nim z przerażeniem dojrzaawszy ofiary jej, leżące na głazach, pospieszyli na pomoc. Autem tym jeżdżą np. prof. Walery i Ferdynand Goetel. Oczym się przedstawił się grozę budzący widok — na głazach leżał bezprzytomny z raną nad prawą skronią Julian Ejsmond, dalej z pokaleczoną twarzą red. Z. Kleszczyński, leży poranieni państwo Gałuszkowie i sam kierowca wozu z obezwładnionym ramieniem i pokaleczonym bokiem, prof. Domaniewski.

Akcja ratunkowa ograniczyła się na razie do przewiezienia rannych do Roztoki, dokąd zawiezowano karetką pogotowia ratunkowego, p. prof. Domaniewskiego, jako stosunkowo leżej rannego, ulokowano przy Morskim Oku.

Niebawem wieść o katastrofie doszła do Zakopanego i rozeszła się groźnym echem po całej okolicy. Mówiono przesadnie o dwóch ofiarach śmiertelnych, o dwu ciężko rannych i t. d.

Niebawem po przybyciu karetki pogotowia wraz z dr. Totwenem na miejsce i założeniu prowizorycznych opatrunków, dowiedzieliśmy się, że jednak katastrofa przedstawia się w następstwach groźnie, a to w stosunku do osoby Juliana Ejsmonda, który doznał poważnych obrażeń czaszki. Stan innych ofiar uznano za wcale dobry, i tak państwo Gałuszkowie doznali bardzo lekkich i powierzchownych obrażeń, podobnie uszkodzony został red. Z. Kleszczyński, gorzej nieco, aczkolwiek bez niebezpieczeństwa, przedstawiał się stan prof. Domaniewskiego, który jak się później okazało, doznał złamania obojczyka. Stan jednak J. Ejsmonda przedstawiał się od pierwszej chwili groźnie, o czym świadczyła przedewszystkiem utrata przytomności i częściowe porażenie.

Po przywiezieniu ofiar około godz. 9 wieczór do Zakopanego do szpitala klimatycznego, poddano Ejsmonda operacji czaszki. Przeprowadzono jej trepanację. W czasie operacji okazało się, że odłamek kości, który usunięto, uszkodził oponę mózgową i zranił samą substancję mózgową, powodując charakterystyczny przy tym stan porażenia. Udana operacja nie mogła jednak zapewnić ciężko rannemu powrotu do zdrowia, a na nasze zapytania bezpośrednio po operacji otrzymaliśmy odpowiedź, że stan jest beznadziejny, gdyż choremu poza zranieniem substancji mózgowej groziły wewnętrzne wybroczyny mózgowe, którym żadnym zabiegiem chirurgicznym przeciwdziałać nie można.

Minęła pierwsza noc, minał dzień następny, a chory żył, odzyskując chwilami przytomność i rozpoznając osoby, jak żonę i brata, którzy na wieść o katastrofie przybyli, by czuwać nad chorym. Zaczynała się budzić nadzieja. Trzeciego dnia w sobotę przybył do Zakopanego prof. Dr. Rutkowski, aby wspólnie z dyr. dr. Nowotnym odbyć konsylium. Niestety wynik konsylium wypadł ujemnie, lekarze stanęli bezradni i oświadczyli, że wszelka nadzieja zgasła i rzeczywiście niedługo potem zaczęła się agonja, zakończona w niedzielę około godziny 4 po południu śmiercią wielkiego poety i pisarza.

W chwilę potem wieść o tragicznym końcu poety lotem błyskawicy obleciała całe Zakopane, sprawiając niezwykle przynębiające wrażenie.

Bawiąca w Zakopanem rodzina, t. j. żona, brat i bliski krewny płk. Gorzechowski, postanowili przewiezienie zwłok do Warszawy, ustanawiając po porozumieniu się z miejscowymi czynnikami czas eksportacji z kaplicy cmentarnej na poniedziałek, dnia 30 czerwca, o godz. 3 po południu.

Garliwie sprawą eksportacji zajęli się tu na miejscu pp. burmistrz I. Winiński i dyr. Marjan Jamontt.

Sama eksportacja odbyła się, jak zaznaczyliśmy, w poniedziałek, dnia 30 czerwca, o godz. 3 po poł.

„Pan-Europa“ w Bristolu.

Tak, a nie inaczej należy nazwać ów przemity wieczór w środę, dnia 24 bm., kiedy po wycieczce w Pieniny zawitali do Zakopanego przedstawiciele literatury 26 narodów, Zjazdu P. E. N. Clubów.

Wycieczka ta skierowana w „serce“ Polski, w nasze orle gniazdo Tatr niebotycznych, była w programie zjazdu — odpoczynkiem niejako, rekreacją swobodną i wesołą a obmyślaną została przez dwóch prawdziwie ideowych miłośników gór naszych, braci Goetlów... O ile dziś — po owym tragicznym wypadku, obaj bracia są pogrążeni w głębokim smutku, nie dającym się wyrazić żadnymi słowami — to jednak należy zwrócić myśl na jeden promień słońca, jaki błysnął na horyzoncie ich planu, a mianowicie przyjęcie i nastrój oraz znaczenie zebrania w gościnnych podwojach jedyne „Pan-europejskiego“ hotelu w Zakopanem — Bristolu...

Chwila to była osobiwa i niezapomniana...

O godz. 6-tej po południu, cały Bristol w ruchu gorączkowym. Niemordowany, tak umiejętnie „reprezentacyjny“ dyrektor, p. Jamontt wydaje rozkazy na prawo i lewo, sam wszędzie jest, o wszystko się troszczy... Oczekiwani goście przyjeżdża-

ją z wielkim opóźnieniem, przemoknięci do nitki z powodu burzy, jaka ich zaskoczyła w drodze. Przebieranie i suszenie rzeczy trwa dość długo; wreszcie gromadzą się najmiłsi goście przy stołach dla nich przygotowanych, zdobnych polnemi kwiatami naszych łąk polskich... Nawet i to było dobrze obmyślane i miało swój wdzięk swoisty.

Jaka rozmaitość typów...

Gwar wszystkich języków... Przeważa język angielski...

Dziwnie zajmujący widok... Tyle twarzy — ale żadnej niema bez wyrazu — co się teraz tak często zdarza w gromadzie ludzi, zebranych np. na dancingu. Każda ta twarz coś mówi, na każdej jest myśl wyrta...

Tak — bezwarunkowo widać, że to... inni ludzie... A jak miło patrzeć, że twarze naszych przedstawicieli P. E. N-Clubu — odznaczają się wśród innych — jeszcze czemś innym — nieuchwytnym w opisie słowami...

Nastrój ogólny wesoły, podniecony przeżyta wspólnie „polską“ burzą...

Na „czole“ połączonych stołów malowniczo odbija piękna, rasowa głowa, „gazdy“ Zakopanego, p. wiceburmistrza Wojciecha Roja... Przyszedł jak zwykle, w swoim góralskim stroju, pełen dostojności tej dawnej, pięknej góralszczyzny...

Zwraca to ogólną uwagę, budzi zainteresowanie swem oryginalnym pięknem... „Gazda“ p. Wojciech Roj, wita gości, jędrnym krótkim przemówieniem — które w tłumaczeniu francuskim rozdają uczestnikom, bo niestety nasz język mało znany w „Pan Europie“...

Ale zdarzają się dziwne wypadki. Poznałem tam księdza, Włocha D. Stefano Mancini, kanonika z Lateranu, który przemówił do mnie doskonałą polszczyzną, dowiedziawszy się, że nie jestem... „Hiszpanką“ o co mnie podejrzewał — lecz Polką. Na pytanie moje, dlaczego się nauczył tak dobrze po polsku, odpowiedział przepięknie: „z miłości dla Polski“... Czy to nie chwila „osobiwa“, kiedy się takich ludzi poznaje?

A w dalszym ciągu przemawiają przedstawiciele narodów innych, flegmatyczny ale „serdeczny“ — Anglik, którego w Polsce nawet ta „burzliwa“ przygoda na wycieczce się podobała, dowcipny, pełen finezji Francuz, powiedział dużo a zarazem niewiele — co jest właściwością i wdziękiem tego wytwornego języka... Czechosłowak, Rumun i inni — na koniec — kwiatem nastroju zebrania, jest mowa pełna zapału i entuzjazmu dla Polski, poety niemieckiego — Maxa Sedowa z Hamburga...

Tak — Hamburg daleko od wiekiściego „Drang nach Osten“ — a zresztą wie-

Wspaniale, nad, za sreżogą skrytym łańcuchem Tatr świecące słońce zęgnalo Tego, który przybył tu pod stopy Tatr pełen życia i nadziei na przyszłość, a odszedł martwym szczątkiem.

Już na długo przed godziną 3 zaczęli się u bram kaplicy ementarnej gromadzić delegaci i publiczność. Na moment przed godz. 3 przybyła nieszczęśliwa i zbolala wdowa wraz z płk. Gorzechowskim, oraz ks. dziekan Tobolak z licznym duchowieństwem.

Uroczystość żałobną rozpoczęła orkiestra zdrojowa odegraniem marsza żałobnego, poczem pp. burmistrz Winnicki, inż. Stefan Meyer, dalej prezes P. E. N. Klubu Ferdynand Goetel i red. Kwaśniewski wzięli na barki trumnę ze zwłokami i ponieśli ją do karawanu. Po odpiewaniu pieśni przez chór „Echa Tatrzańskie” i odprawieniu modłów przez ks. dziekana Tobolaka, ruszył kondukt żałobny ulicami Nowotarską, Sienkiewicza i Kościuszki na dworzec kolejowy.

Kondukt żałobny otwierała młodzież szkolna, oraz oddział legionistów ze sztandarem i wieńcem, dalej liczne duchowieństwo. Za ukwiecionym wieńcem karawanem, wśród których odbijały szczególnie wieniec z szarotek od gminy i zdrojowiska, wieniec od obywatelstwa Zakopanego i wspaniały wieniec z napisem „Najlepsze Przyjacielowi” od Wł. Janta-Polczyńskiego, szła wdowa i rodzina. Za nią kroczył jako przedstawiciel rządu starosta nowotarski p. Stanisław Skalecki, następnie burmistrz Winnicki z liczną delegacją rady gminnej, ppłk. Dr. Czarnek z oficerami, a wreszcie publiczność, licznie na ten smutny obrzęd przybyła. Wśród niej dość licznie reprezentowany był świat literacko artystyczny. Byli więc Ferdynand Goetel, państwo Galuszkowie, Zofia Rygier-Nałkowska, oraz Juliusz Osterwa z bawiącym właśnie w tym czasie w Zakopanem zespołem „Reduty”.

Na dworcu kolejowym trumnę wzięli na ramiona legionści i ponieśli ją wśród pieśni żałobnych do specjalnie przygotowanego wagonu, krocząc szpalerem utworzonym przez delegację „Strzelca”, która z karabinami na ramionach towarzyszyła, pełniąc straż honorową, karawanowi w czasie pochodu, oraz przez oddział Straży granicznej. Tu na dworcu pożegnano odchodzące do Warszawy na wieczny spoczynek zwłoki marszem żałobnym Chopińskiego, odegranym przez orkiestrę zdrojową, hymnem „Salve Regina”, odpiewanym przez „Echo Tatrzańskie” i na ostatku rzewnemi i do serca przemawiającymi melodjami góralskimi, odegranymi przez góralską orkiestrę.

Zwłoki odeszły do Warszawy pociągiem pociągami o godz. 17'05. Tym samym pociągiem odjechała do Warszawy w towarzystwie płk. Gorzechowskiego wdowa, która zęgnalo gorące współczucie całego Zakopanego.

DZIAŁ TATRZAŃSKI

Historja Tatr i Podhala.

II.

Przedstawimy ogólny sposób patrzenia na badania historyczno-kulturalne dotyczące Podhala, przejdźmy z kolei do zagadnień specjalnych. Omówienie programu badawczego będzie z natury rzeczy zwięzłe w ramach niniejszego referatu. Wskażę przedewszystkiem na kwestje nieopracowane lub słabo w badaniach uwzględnione, uwydatniając równocześnie dotychczasowy dorobek, bez wnikania jednak w szczegóły bibliograficzne łatwo dostępne.

Człowiek. Jakkolwiek kwestje antropologiczne są przedmiotem specjalnej nauki, wypada im najpierw poświęcić parę słów. Znajomość struktury antropologicznej ludności ułatwia bowiem należyte wniknięcie w jej cechy psychiczne i poniekąd w pochodzenie wartości kulturalnych, które przychodzą łącznie z migracjami typu antropologicznego. Podhale, podobnie jak inne ziemie góralskie, jest charakterystycznym terenem krzyżowania się odmiennych typów antropologicznych: ludności rolnej z północy i południa (Spisz) oraz typu dynarskiego związanego z pasterzami, którzy przyszli od wschodu i z południa. Z każdym z tych typów płynęły odmiennie elementy psychiczne i kulturalne. Byłoby nader pożądanym systematyczne ustalenie (badając wieś za wsią) stosunku procentowego poszczególnych typów i szczegółowe porównanie typu dynarskiego na Podhalu z podobną pod względem antropologicznym ludnością innych grup górskich w Beskidach, w Karpatach rumuńskich i na Bałkanie. Dotychczasowe badania antropologiczne na Podhalu (najcenniejsze Talki-Hryncewicza) operowały zbyt małą ilością osobników, aby wyniki studjów były ściśle i pewne. Całkowicie pominięto zagadnienia porównawcze.

Osadnictwo. Dzieje zajęcia ziemi stanowią jedną z najważniejszych kart przeszłości Podhala. Studja O. Balzera, K. Zakrzewskiego, St. Zachorowskiego, K. Potkańskiego, E. Długopolskiego, I. Baranowskiego i materiały wydane przez K. Barana, I. Baranowskiego, E. Długopolskiego i K. Dobrowolskiego przyniosły szereg danych dotyczących chronologii osad, czynników organizujących pracę kolonizacyjną oraz ciężarów ludności wiejskiej. Natomiast wewnętrzną treść osadnictwa mało wyświetlono, poza studjami Potkańskiego, który zbadał dokładniej tylko osadnictwo polaniarskie, łączące się w znacznej mierze z gospodarką pasterską. Mapa kształtów wsi opracowana przez B. Zaborskiego zawiera w odniesieniu do Podhala zasadnicze błędy, podobnie zresztą jak w odniesieniu do niektórych innych terenów. Łuki w dotychczasowych badaniach staram się wypełnić w niepublikowanej jeszcze pracy, w której zajmuję się między innymi szczegółowo prądami migracyjnymi, układem gruntów, kształtami osad, typami domów i znaczeniem terenów górskich w tworzeniu się prądów migracyjnych.

Z zagadnień geografji historycznej znalazła gruntowne uwzględnienie tylko sprawa granicy politycznej w studjach O. Balzera i Wł. Semkowicza. Szczególnie ponętnym tematem jest przedstawienie rozwoju krajobrazu (także kartograficzne), oparte na materiałach osadniczych, topono-

mastycznych i paleobotanicznych. Dla historyka nader pożądaną są monografie dotyczące dawnej szaty roślinnej w rodzaju pracy J. Dyakowskiej o torfowiskach podhalańskich. Zaznaczyć wypada, że szereg zagadnień z zakresu geografji historycznej dotyczących Podhala znajdzie uwzględnienie w pracach prowadzonych przez Komisję Atlasu Historycznego Polskiej Akademji Umiejętności.

Stosunki demograficzne w przeszłości są prawie nietknięte. Próby obliczenia ludności w starostwie nowotarskim (J. Czubek, S. Udziela) nie przynoszą wyników bliskich rzeczywistości, materiałem bowiem dostarczony przez inwentarże nie daje dostatecznej podstawy do odtworzenia stanu zaludnienia. Podobnie znikomą wartość pod tym względem posiadają rejestry podatkowe: poborowego i pogłównego generalnego, które w literaturze naszej usiłowano nieraz wyzyskać dla statystyki dawnej ludności (Czerkawski, Kleczyński, Pawiński). Najważniejsze dla rekonstrukcji stanu i ruchu dawnej ludności przed spisami urzędowymi są metryki kościelne. Na Podhalu dochowały się one w niektórych parafjach od XVII w. (np. Białka, Nowy Targ, Raba Wyżna, Szaflary), użycząc pierwszorzędnych danych zwłaszcza dla ruchu ludności. Ważne są też t. zw. metryki gruntowe józefińskie i późniejsze, pozwalające wniknąć w stosunki klasowe na przełomie XVIII i XIX w. Opracowanie zagadnień demograficznych w XIX w. jest już stosunkowo łatwe ze względu na obfite materiały urzędowe.

Stosunki prawne i społeczne. Rozwój prawnego położenia ludności wiejskiej na Podhalu został częściowo przedstawiony przez I. Baranowskiego, E. Długopolskiego, K. Dobrowolskiego i K. Potkańskiego. Bardziej szczegółowego opracowania wymaga jeszcze ustroj władz patrymonjalnych i samorządowych gminnych, rozwój ciężarów ludności włościańskiej oraz jej stosunek do ziemi. Z prawa prywatnego opracowałem zasady spadkowe, niektóre kwestje prawa rzeczowego oraz zagadnienie związków rodowych (streszczenia tych prac w Sprawozdaniach z posiedz. Pol. Ak. Um.). Inne instytucje oraz dawne prawo karne stosowane na Podhalu leżą w nauce odłożeniem. Podkreślam, że Podhale jest interesującym terenem badania w zakresie historyczno-prawnym, tu bowiem krzyżowały się elementy prawa staropolskiego i zwyczaje miejscowe z elementami niemieckimi i w pewnym stopniu z wołoskimi.

Zagadnienia ekonomiczne, mało opracowane poza niektórymi kwestjami, stanowią wdzięczne pole do studjów, zwłaszcza wobec obfitych źródeł z XVIII i XIX w. Z kwestyj, które w świetle źródeł można przedstawić, wymienię: dzieje gospodarki folwarcznej (folwarki istniały w Czarnym Dunaju, w Łopusznej, w Rabie Wyżnej, w Szaflarach i w Ustupie); rozwój wielkości gospodarstw włościańskich, uprawę roli (rośliny, nawożenie, narzędzia, produkcja rolna); chów zwierząt (dawne pasterstwo wysokogórskie doczekało się monografji Z. Pacewiczowej), rybołówstwo, loźnictwo; rzemiosła, handel, stosunki kredytowe, migracje zarobkowe. Na osobne studjum zasługuje górnictwo tatrzańskie, któremu poświęcono dotąd tylko kilka przyczynków. Materiały, przechowane w Archiwum Skarbowem w Warszawie i w Archiwum Państwowem we Lwowie, nadto

WĘGIEL i KOKS materiały budowlane

(Cegła, piasek, wapno, cement, dachówki, dreny)

dostarcza

Dom handlowo-komisowy

Jan Sojka i Ska

ZAKOPANE, Krupówki 30, tel. 295.

Hurt i detal.

rzemy, że między Niemcami, na pewnym poziomie kultury niezaprzeczonej tego narodu, znajdujemy przyjaciół... „Im ganzen, guten, schönen“ — „Resolut zu leben“ — powiedział wielki Goethe, kiedy w 30 roku życia postanowił nie żyć połowicznie, ale używać całej piękności i pełni życia. A chwilą taką dla narodów jest chwila uspokojenia zaborczych instynktów, chwila piękna, zbliżająca serca ludzkie do siebie, bez względu na narodowości i ambicje jednostek. To jednak może nastąpić tylko u ludzi będących na pewnej wyżynie ducha... Tacy mogą się zrozumieć...

Bankiet kończy się realnem ogłoszeniem w obecnych językach prof. Walerego Goetla o planach na dzień następny i rozkładzie jazdy, oraz podziękowaniem za objawy serdeczności dla polskiego klubu literackiego, wypowiedzianem po niemiecku przez Ferdynanda Goetla, inicjatora wycieczki w Tatry i gospodarza Zjazdu... Dziwnie się uzupełniają ci dwaj sympatyczni i dzielni Bracia... Oceniają ich należycie przedstawiciele „Pan-Europy”, o czem miałam sposobność się przekonać z rozmowy z jednym, pozostałym dłużej w Zakopanem „Pen Klubistą” — Szkotem p. Wiliamem Powerem.

Sympatyczny ten dziennikarz, pozostał dłużej od innych, jak mi żartobliwie

powiedział: „wszyscy bardzo Was kochali w przemówieniach — Francuzi, Niemcy, Włosi, Anglicy — ale uciekali najbliższym pociągiem — ja nie mówiłem nic — ale zostałem, obserwuję życie Polski — bo chcę pisać o Polsce — dobre i prawdziwe wiadomości — a na to trzeba czasu więcej, niż daje zjazd...”

Niezapomniany ten wielki wieczór w życiu Zakopanego, kiedy idea „Pan-Europy” podniesiona ongiś żartobliwie przez Dra Mischkego — w stosunkach miejscowych uspokojenia tarć różnych niepotrzebnych i nieużytecznych; zakończył się stylowo, muzyką i tańcami góralskimi, które zrobiły bardzo dodatnie wrażenie na najmiłszych naszych gościach. Barwny obraz etnograficzny jest najlepszą propagandą rozszerzania pojęć o naszej kulturze narodowej. Prędzej trafi tam gdzie trzeba, niżeli słowa i martwa statystyka.

Trzeba tu przyznać bezstronnie, że dzieło polskich „Amerykanów” p. Paryskich i Chrzanowskich i tych, co się przyłączyli do tego, a więc budowa hotelu „Bristol” ułatwiła znacznie propagandę Zakopanego zagranicą. Cudzoziemcy chętnie tam przyjeżdżają, frekwencja ich

zwiększa się z roku na rok i może kiedyś stanie się „modniejszym” zagranicą — niżeli u swoich ziomek...

Tylko trzeba mieć na uwadze, że jeden hotel nie wystarczy do tego celu, cała miejscowość musi nabrać innego wyglądu... Mstr. Power słusznie powiedział, że góry nasze są piękniejsze od szwajcarskich, miejscowość i budownictwo (willę Okszę mu pokazałam — którą fotografował) bardzo oryginalne, ale całość dziwnie... chaotycznie zabudowana... Bezmyślność! Tak, niestety — padło to twarde słowo...

Rozpamiętujmy je i starajmy się, aby teraz już zacząć działać dla dobra Zakopanego z myślą twórczą... A przede wszystkim precz z prywatą...

„W szczęściu wszystkiego, są wszystkich cele“ — to tak zupełnie jak idea „Pan-Europy”... A zatem niech resztę — każdy w swej duszy dośpiewa...

Góry się podobały i one jedne „ostać” się muszą wszystkiemu, bo wartość ich zrozumieli tacy ludzie, którzy potrafią ściągnąć do Zakopanego elitę umysłową.

A „parkiem Narodowym” też interesują się ci wybrani z wielu, którzy tu byli na tym zjeździe...

Zakopane, 1 lipca 1930 r.

Krystyna Brudzińska.

w archiwach wiedeńskich, pozwalają dość dokładnie odtworzyć przeszłość tego ciekawego odcinka polskiego górnictwa. Godną bacniejszej uwagi jest też rola Podhala jako terenu, przez który szedł szlak handlowy z Małopolski na Węgry.

Kościół. Historia organizacji kościelnej na Podhalu poza szkicem A. Chybińskiego dotąd nietknięta. Na podstawie materiałów, znajdujących się w podhalańskich archiwach kościelnych oraz w archiwach konsystorskim i kapitulnym w Krakowie, można opracować rozwój organizacji parafjalnej, uposażenie poszczególnych prebend, dzieje poszczególnych kościołów, bractw i fundacji pobożnych, wreszcie rolę duchowieństwa w życiu społeczeństwa.

Życie umysłowe i obyczajowe. Do dawnego życia umysłowego i obyczajowego istnieje stosunkowo mało materiałów przed XIX w. Dużo opisów z rzeczonego stulecia, począwszy od samego jego początku, pozwala jednak łącznie z innymi źródłami oraz z zabytkami muzealnymi odtworzyć wiele starych pojęć, wierzeń, cech psychicznych, dając także podstawę do wytworzenia obrazu o dawnej literaturze ludowej, o zwyczajach i obrzędach, o życiu prywatnym, urządzeniach wewnętrznych domów i ubiorach. Osobną kartę życia umysłowego tworzy szkolnictwo, dotąd również nieopracowane. Ważnym rysem obyczajowym jest zbójnictwo tatrzańskie, które znalazło swych badaczy w E. Długopolskim i J. Rafaczu.

Sztuka. Rozwój sztuki ludowej na Podhalu nie doczekał się do tej pory naukowego opracowania. Cenne zbiory rzetelnie usystematyzowanych materiałów (przedewszystkiem Matlakowskiego i Barabasza) nie traktują przedmiotu ani z punktu widzenia rozwojowego, ani też nie zajmują się też wpływami obcymi, które w powstaniu form zdobniczych na Podhalu nie pozostały bez znaczenia.

Muzyka ludowa znalazła gruntownego badacza w osobie A. Chybińskiego, któremu zawdzięczamy obok kilku mniejszych prac staranne studjum o instrumentach muzycznych.

Kultura techniczna. Wspominając powyżej o dawnych rzemiosłach, miałem na myśli gospodarczą ich stronę z pominięciem strony technicznej, której winno też poświęcić się osobny rozdział. W grę wchodzi przedewszystkiem technika tkactwa, ceramiki, wyrobów metalowych i drewnianych. Ważną rzeczą jest ustalenie dróg, jakimi technika ta przywędrowała na Podhale.

Dzieje Nowego Targu i spleciona z nim działalność starostów nowotarskich winny stanowić przedmiot obszern. studjum, opartego głównie na zbiorach Archiwum miejskiego nowotarskiego. Wydawnictwa, dotyczące tego tematu, zapoczątkował już K. Baran.

Dziejowa rola Tatr i Podhala stanowi wdzięczny temat do opracowania. Zaznacza się ona przedewszystkiem przez bezpośredniość działalności samej ludności, w szczególności przez szereg buntów i powstań przeciw uciskowi starostów w XVII i XVIII w., oraz przez pomoc, udzieloną Polsce w powstaniu chochołowskim. Głębsze znaczenie ma wpływ Podhala i Tatr na kulturę polską. Piękno przyrody tej perły ziem polskich, dorodny jej lud i jego twórczość w zakresie architektury, zdobnictwa, muzyki dostarczyły motywów naszemu budownictwu, literaturze pięknej i sztukom plastycznym. Wystarczy, że wspomnę o t. zw. stylu zakopiańskim, o dziełach Jedlicza, Kasprowicza, Orkana, Tetmajera i Witkiewicza, o pracach malarskich Skoczylasa, Witkiewicza i Wyczółkowskiego. Byłoby ciekawym zbadać też rolę Tatr i Podhala w przeobrażeniach psychiki współczesnego społeczeństwa, w których niepoślednie miejsce zajmuje zwrot do przyrody, kult jej piękna, tęsknota za sprawnością i siłą fizyczną. Wszystko to są zagadnienia, mające za sobą już pewną przeszłość, zagadnienia, niosące duży urok badania.

J. Buczek zapytuje, co z przedstawionego przez referenta programu da się zrobić ze względu na istniejące źródła. Przypomina ze swej strony potrzebę zbadania: jak Tatry odbyły się w geografii i kartografii Polski.

W. Semkowicz omawia kwestję źródeł historycznych. Są one rozproszone — częściowo znajdują się w archiwach trudno dostępnych. Wiele kryje się w prywatnym posiadaniu — nawet w chatach góralskich. Mowca stawia wniosek, by przy Muzeum Tatrzańskim w Zakopanem założyć oddział archiwalny, zawierający oryginały źródeł (choćby tylko z XIX wieku) i fotografie. Rezolucję tę uchwalono — jednogłośnie.

W. Olszewicz porusza sprawę dziejów górnictwa i hutnictwa w Tatrach. Wskazuje na źródło, jakim są resztki sztolni i t. p. i podnosi potrzebę ich badania. Stawia rezolucję: by uznać pracę nad dziejami górnictwa tatrzańskiego za ważną i pożądaną oraz powierzyć jej zorganizowanie Oddziałowi Śląskiemu Polskiego Towarzystwa Geograficznego w porozumieniu z Muzeum Tatrzańskim. Rezolucja została jednogłośnie przyjęta.

Z. Pacewiczówna przypomina kwestję badania dawnego zbójnictwa w Tatrach.

K. Dobrowolski zaznacza, że w referacie swym stawił tylko te postulaty badań historycznych, dla których istnieją źródła, i niektóre z nich omówił. Realizację wniosku prof. W. Semkowicza uważa za bardzo potrzebną.

J. Smoleński jako przewodniczący konstatuje, że program konferencji został wyczerpany. Stwierdza jego luki i potrzebę poświęcenia im osobnych zebrań fachowych w niedalekiej przyszłości. Za główny wynik Konferencji uważa krytyczne zestawienie i omówienie postulatów

badawczych w szeregu działów wiedzy o Tatrach. Obecnie chodzi o wprowadzenie w życie zrzuconych tu myśli. Krakowski Oddział Polskiego Towarzystwa Geograficznego starać się będzie przyczynić się do zrealizowania uchwał Konferencji w zakresie nań przypadającym. Naczelnym jednak zadaniem ogólnym będzie koordynowanie istniejących wysiłków indywidualnych, przyciąganie nowych pracowników, organizacja badań o celowym programie, oparta na zasadzie pracy zespołowej, na racjonalnym podziale pracy ku jednemu skierowanej celowi. Wyrażając wdzięczność w pierwszym rzędzie referentowi, a następnie wszystkim uczestnikom Konferencji, przewodniczący obrady zamknął.

Sport w Zakopanem.

Międzynarodowy wyścig tatrzański. Dnia 24 sierpnia b. r. odbędzie się na szosie do Morskiego Oka, na trasie jak lat poprzednich, międzynarodowy samochodowy wyścig tatrzański. Jak powszechnie wiadomo, gdyż o tem pisaliśmy, tegoroczny wyścig tatrzański został wciągnięty w program międzynarodowych wyścigów górskich o mistrzostwo Europy. Ściągnie on z tego powodu wielu cudzoziemców do Zakopanego i tem samem przyczyni się niemało do reklamy naszego uzdrowiska zagranicą.

W związku z tem odbyło się w środę, dnia 2 lipca, w urzędzie miejskim zebranie obywatelskie, na które przybyli z ramienia organizatorów tego wyścigu, t. j. Krakowskiego Klubu Samochodowego, pp. wiceprezisi dyr. Bukowiecki, dr. Hładzi, sekretarz generalny dyr. A. Dygat i sekretarz Komisji Sportowej p. Grabowski. Z ramienia Zakopanego brali udział w obradach burmistrz p. L. Winnicki, jego zastępca p. Wojciech Roj, dyr. Marjan Jamontt, Ignacy Bujak, Dr. H. Karwowski, Oppenheim, T. Siemianowski i Karol Kwaśniewski. Obradom przewodniczył p. dr. Hugo Karkowski. Celem konferencji miało być uzgodnienie wzajemnego stosunku K. K. A. i społeczeństwa zakopiańskiego do tej imprezy i udział Zakopanego w jej sfinansowaniu.

Do porozumienia doszło niezwykle gładko i bez dyskusji, a pp. burmistrz Winnicki i dyr. Jamontt oświadczyli, że żądania K. K. A. co do udziału Zakopanego w pokryciu kosztów zostaną przychylnie zatwierdzone. Ustalono więc, że Zakopane ma własnym kosztem wybudować trybuny, z materiału jaki pozostał z roku przeszłego, a który jest własnością Klubu, dalej że ma uiścić jedną nagrodę honorową imieniem Zakopanego i że ma zająć się kwaterynkami zawodników i gości.

Postanowiono dalej na tem posiedzeniu, że równocześnie, a raczej w związku z Wyścigiem Tatrzańskim, odbędzie się raid gwiazdzysty do Zakopanego.

Zakończono obrady wybraniem Komitetu miejscowego, do którego weszli wszyscy obecni z miejscowych, a na czele którego jako członek Krakowskiego Klubu Automobilowego stanął p. Dr. Hugo Karwowski.

Kronika.

Zakopane ku czci Ojca św. W niedzielę, 29 bm. święciło Zakopane uroczystości 50-lecie kapłaństwa Ojca św. Piusa XI. Uroczystości rozpoczęto sumą w kościele parafjalnym, celebrowaną przez ks. dziekana Tobolaka. W czasie sumy wygłosił wspaniałe i wzruszające kazanie ks. prof. Winkowski. Kościół wypełniony, a raczej przepelniony był wiernymi, oraz licznymi delegacjami ze szlankarami. Po sumie, o godz. 12-tej w południe, odbyła się w sali teatralnej „Morskiego Oka” uroczysta Akademia zorganizowana, tak jak i cała uroczystość przez Ligę katolicką. Z pięknie udekorowanej sceny, z której patrzyło na wypełnioną po brzegi salę dobroduszną i pogodną oblicze Ojca św. szły i trafiały do serc licznych rzesz słowa gorących przemówień i referatów, które wygłosili prezes Ligi Katolickiej, p. dr. Kosiński, jako zagajający uroczystość, p. dr. Fischer wygłaszający piękny referat o życiu i działalności Ojca św., ostatni przemawiał jak zwykle gorąco, serdecznie i do serc, ks. dziekan Tobolak. Część koncertową Akademii wypełniły okolicznościowe utwory muzyczne wykonane przez naszą orkiestrę symfoniczną pod batutą p. Furmańskiego i śpiew chóru „Echa Tatrzańskie” pod batutą prof. Mistrzyka, oraz deklamacja. Akademia niedzielna, oraz niezwykle liczny udział wiernych w nabożeństwie, były spontanicznym objawem miłości i uwielbienia, jakim katolickie społeczeństwo darzy głowę Kościoła katolickiego, Ojca św. Piusa XI, znanego z swych sympatyj do narodu naszego. Wieczorem tego dnia w sali Sanatorium Polskiego Czerwonego Krzyża wygłosił w związku z uroczystościami, odczyt ilustrowany przeźrocami p. t. „Rzym” p. prof. Szumański.

Wiec polityczny. W niedzielę, 29 czerwca, odbyło się o godz. 4-tej po południu w sali „Sokoła” zebranie obywatelskie zwołane przez B. B. W. R., jako zebranie protestacyjne przeciw Zjazdowi Centrolewu w Krakowie. Obradom przewodniczył p. dyr. dr. Stanisław Turowski, który zebranie zagaił. Przemawiali na niem pp. postawie prof. dr. Dyboski i Orzełski. Po przemówieniach obu postaw, zebrani uchwalili rezolucję potępiającą warcholstwo partyjne Centrolewu a solidaryzującą się z całą działalnością rządu marszałka Piłsudskiego.

Koncert inauguracyjny. Pierwszy koncert naszej orkiestry odbędzie się w sobotę 5 lipca w sali

„Morskiego Oka”, o godz. 8.45 wieczorem, przy łaskawym współudziale p. Zarzyckiej, o której pisaliśmy w ostatnim numerze, a która odegra koncert Karłowicza na skrzypcach przy wtórze orkiestry. Dyrekcja orkiestry prosiła nas o podkreślenie z całym naciskiem, że koncerty rozpoczynają się będą bardzo punktualnie, bez względu na ilość obecnych i, że podczas wykonywania poszczególnych produkcji muzycznych drzwi wejściowe na salę będą zamknięte. Chcąc zachęcić publiczność do chodzenia na koncerty, dyrekcja ustaliła ceny miejsc bardzo nisko: pierwsze dwa rzędy na 3 zł, reszta na 2 zł, 1 zł, a nawet 50 groszy.

Klub szachistów rozpocznie swoją działalność w poniedziałek 7 lipca. Lokal znajdować się będzie tymczasowo w kawiarni „Morskiego Oka”, gdzie Klub będzie miał swoje zarezerwowane stoliki. Konsumacja przy tych stolikach nie jest obowiązkowa. Spotkania szachowe codziennie od 5—7 godz., w tym też czasie jeden z członków zarządu pełni będzie dyżur dla przyjmowania członków. Opłata jednorazowa przy wstąpieniu 5 zł. Goście zawsze mile widziani. Wpisy przyjmują: P. Newelski, biuro teatr. M. Oka i prof. A. Seeleib, ul. Sienkiewicza, willa „Paprotka”. Pierwsze walne zebranie członków odbędzie się w połowie lipca.

Rozstrzygnięcie konkursu na plany magistratu. We wtorek, 1 lipca odbyło się w urzędzie miejskim posiedzenie jury konkursowego na plany nowego magistratu w Zakopanem. W jury brali udział prof. Gałęzowski, prof. Wojtyczko i inż. Kulczyński z Okręgowej Dyrekcji Robót Publ., oraz zarząd gminy z burmistrzem Winnickim na czele. Na konkurs nadesłano sześć prac. Z tych sześciu jury wybrało trzy jako równorzędnej wartości, nie przyznając temsamem nikomu pierwszej nagrody. Wyróżnione prace wykonał pp. inż. Adam Helm-Pirgo, inż. Stefan Meyer i inż. F. Kopkowicz. Suma nagród przeznaczona na konkurs wynosiła 2.100 zł i została podzielona w trzech równych częściach pomiędzy autorów nagrodzonych prac. Który z tych planów zostanie ostatecznie wybrany, jeszcze nie wiadomo. Nowy budynek magistratu ma stanąć w niedalekiej przyszłości na narożniku nowego budującej się ulicy Władysława Orkana z Rynku na Kasprusie przez Wilcznik, naprzeciw nowego gmachu Sokoła.

Osterwa w Zakopanem. W sobotę 28 czerwca odegrał zespół popularnej „Reduty” z dyrektorem jej Juljuszem Osterwą na czele, głośną komedię Chestertona w tłumaczeniu Horzycy pt. „Magja”. Tematem sztuki jest problem istnienia świata zagrobowego i nadprzyrodzonego, oraz zjawisk nadprzyrodzonych, oraz stwierdzenie, że bigoteria ateizmu jest stokroć gorszą od bigoterii wiary. Zespół Reduty wywiązał się ze swego zadania znakomicie, a wykonanie „Magji” musimy postawić na tej samej wyżynie co widziana przez nas roku przeszłego Żeromskiego „Uciekła mi przepióreczka”. Role w „Magji” były znakomicie obsadzone i również znakomicie opracowane. Wystawa nadzwyczaj staranna. Widz patrząc na scenę i słuchając oraz obserwując grę artystów, miał złudzenie, że ma przed sobą scenę stoletnią, a nie naszą skromną scenę „Morskiego Oka”. Juljusz Osterwa w roli „Nieznajomego Kuglarza” miał szerokie pole do popisu, stwarzając z niego sylwetkę tchnącą miejscami zaświatem. P. Janina Piaskowska dyskretnie i z dużym talentem odtworzyła poetyczną rolę Patricji, znakomitą, ba, bajeczną sylwetkę księcia stworzył p. Stanisław Larewicz. Jego maska i gra naturalnością zdumiewały. Zrównoważonym, pełnym godności i znakomicie poruszającym się na scenie był p. Leon Wollejk, pastorem o pysznej masce i dobrej grze p. Szarkowski, brata Patricji „bigota ateizmu” odegrał z werwą i zapalem młody, a bardzo wiele rojujący, a znany nam z bajecznie wykonanej roli Karla Nicka w „Marji Stuart” p. Brem. Rolę sekretarza księcia odegrał p. Meller. Reżyseria bajeczna, tempo gry, dzięki opanowaniu pamięciowemu ról (Reduta gra bez suflera) równomiernie — sztuka płynie jak życie...

Stale koncerty tygodniowe. Od 12 lipca począwszy dyrekcja orkiestry urządzić będzie stale dwa koncerty tygodniowo — jeden koncert abonentowy na wysokim poziomie artystycznym stojący, drugi popularny. Pierwszy taki koncert popularny odbędzie się w sobotę 12 lipca, prawdopodobnie w starej sali „Sokoła”, pierwszy koncert muzyki czystej we wtorek, 15 lipca. Ceny miejsc będą bardzo przystępne od 2 zł do 50 gr. Bliższe szczegóły podamy w przyszłym numerze.

Wycieczka weteranów z Ameryki. W sobotę 28 bm. pociągiem wieczornym o godz. 8-mej przybyła do Zakopanego około 30 osób licząca wycieczka weteranów z Ameryki. Przybycia wycieczki oczekiwali na dworcu liczne delegacje, przede wszystkim byłych wojskowych, dalej „Sokoła”, zarządu miasta oraz Obywatelskiego Komitetu przyjęć. Wśród oczekujących zauważyliśmy ks. dziekana Tobolaka, zast. burm. Wojciecha Roja, prezesa Komitetu wykon. przyjęć p. dyr. Jamontta, jego zast. plk. Wagnera i wielu innych. Delegacje ustawiły się frontem do nadejść mającego pociągu, mając na jednym skrzydle orkiestrę góralską, która w momencie przybycia pociągu odegrała marsza góralskiego. Po opuszczeniu wagonu przez uczestników wycieczki i zgromadzeniu się ich na uczesaniu delegacji, przemówił do gości p. Wojciech Roj, wznosząc okrzyk na cześć Polonii amerykańskiej. Na przemówienie to odpowiedział delegat wycieczki, poczem po wzajemnym przedstawieniu się, goście udali się autobusami do Bristolu, gdzie zamieszkałi. Następnego dnia, tj. w niedzielę zwiedzono Morskie Oko, a wieczorem podziwiano tańce góralskie, w poniedziałek zaś Dolinę Ko-

ścieliską, Muzeum Tatrzańskie i Zakopane. Goście odjechali w poniedziałek wieczorem, biorąc jeszcze przez swą delegację udział w eksporcie zwłok śp. Juliana Ejsmonda.

Koncerty w parku. Zwracamy uwagę naszych czytelników i wogóle publiczności, że orkiestra nasza nie grywa w parku w poniedziałki przed południem, który to czas przeznaczony jest dla niej na odpoczynek i ewentualne próby. Zwracamy dalej uwagę na fakt, że orkiestra rozpoczyna codzienne swe koncerty poranne odegraniem popularnej, pobożnej pieśni „Kiedy ranne wstają zorze”. W związku z tem pozwalamy sobie zwrócić uwagę słuchających koncertów orkiestry, że w innych naszych uzdrowiskach, jak Truskawcu, Krynicy istnieje również ten zwyczaj i że tam w czasie odgrywania tej pieśni nabożnej, będący w tym czasie w parku, wstają z swych miejsc i słuchają pieśni z odkrytymi głowami. Do zwyczaju tego stosują się tam nawet innowiercy. Czyby i u nas nie można było wprowadzić tego pięknego zwyczaju.

„Maraton“. Dowiadujemy się o zmianie kierownictwa pensjonatu „Maraton” prowadzonego dotąd przez pp. Rozmusów. Otóż od 1 lipca prowadzi go znana z najlepszej strony, jako właścicielka pensjonatów panna Helena Jadwiga Erlichówna, która ostatnio prowadziła z takim powodzeniem „Carlton”, a uprzednio „Modrzyjów” i „Ermitage”. Panna Erlichówna zbyt dobrze znana jest wśród gości zakopiańskich, aby potrzebowała naszych rekomendacji — i przypuszczamy, że sam fakt podania tej wiadomości, przyjmą wszyscy zwolennicy racjonalnego prowadzenia przemysłu pensjonatowego do wiadomości — ciesząc się, że tak wspaniałe gmach jak „Maraton” dostał się w te rutynowane ręce. Ze zmianą zarządu zmieniło się też wiele w wewnętrznym i zewnętrznym wyglądzie „Maratonu”. Gmach, który dotąd mimo dużych swych wartości, miał pewne braki, został w ostatnim czasie już zupełnie wykończony i zaopatrzone we wszystkie najnowsze urządzenia komfortowe. Wspaniałe położenie, z cudnym widokiem na łańcuch Tatr, przy pryncypalnej ulicy zapewnia gościom zajeżdżającym do niego, możliwie największe wygody. Duże pokoje o dwu, a nawet trzech oknach, z wodą zimną i gorącą, z parkietami, zaopatrzone w wygodne łóża z wspaniałą pościelą, duża sala jadalna, sala dancinowa, halle pięknie urządzone, a przytem znakomita, tak rozgłośna kuchnia p. Erlichówny dają gwarancję, że „Maraton” z chwilą objęcia go przez nią odgrywać zacznie w życiu Zakopanego pierwszorzędną rolę, gromadząc w swych murach co najwykwintniejszą publiczność.

Nowa placówka w Zakopanem. Pisząc w poprzednim numerze naszego tygodnika o powstaniu w Zakopanem Szkoły Handlowej T. S. L., pominieliśmy z powodu przeoczenia nazwiska paru osób, które w skład zarządu tej szkoły weszły. Przepraszając je za to, dodajemy w uzupełnieniu, że do zarządu tej szkoły weszli poza wymienionymi już: pp. dyr. Marjan Jamontt, inż. M. A. Liberak, prezes T. S. L. i prof. Sędzimir.

W sprawie wymiaru podatku przemysłowego. Z urzędu skarbowego w Nowym Targu otrzymaliśmy poniższe obwieszczenie z prośbą o podanie go do wiadomości ogółu.

Obwieszczenie

o rozestaniu nakazów płatniczych podatku przemysłowego od obrotu za rok 1929, o terminie płatności tego podatku, oraz o trybie wnoszenia odwołań.

W myśl art. 79 ust. o państw. podatku przemysłowym z dnia 15 lipca 1925. Dz. U. R. P. Nr. 79, poz. 550, podaje się do publicznej wiadomości.

I. Równocześnie rozsyła Urząd Skarbowy do Urzędów Gminnych (Miejskich) miejsca zamieszkania płatników, nakazy płatnicze powyższego podatku, celem doręczenia tychże. W interesie samych płatników leży zgłoszenie się w tychże urzędach po odbiór nakazów płatniczych bez wyczekiwania na ich doręczenie i jest to wskazane zwłaszcza wobec prekluzywności terminów wymienionych poniżej.

II. Wymieniona w nakazach płatniczych kwota podatku (po potrąceniu zaliczek wpłaconych już na poczet tego podatku, a obliczyć się mających przez Kasę skarbową przy sposobności wpłaty i za okazaniem nakazu płatniczego) płatna jest w terminie do dnia 15 lipca 1930 r.

Po upływie tego terminu zaległości będą przedmiotem egzekucji.

III. Od ustalonych sum obrotu i wysokości podatku można wnosić odwołania w terminie do 15 lipca 1930, bez względu na datę faktycznego doręczenia nakazu płatniczego, na rece Urzędu Skarbowego pod. i opl. skarb. w Nowym Targu.

Ustąpienie naczelnika urzędu skarbowego. Dowiadujemy się, że dotychczasowy i długoletni naczelnik urzędu skarbowego w Nowym Targu, p. radca Stanisław Wiśniowski, ustąpił ze swego stanowiska z dniem 30 czerwca, przechodząc na własne życzenie w stan spoczynku.

Rozpoczęcie sezonu w „Morskim Oku“. Z dn. 1 lipca weszła popularna restauracja-dancing „Morskie Oko” w właściwy okres sezonu letniego, rozpoczynając go stałymi występami znakomitych par tanecznych na wieczornych dancinгах. Od 1 lipca program obejmuje światowej sławy numer taneczny Jane et Jeanne Paris z Folie-Bergere w Paryżu, oraz również znakomite produkcje taneczne popularnej zagranicą Alice Conan. W czasie dancinów i produkcji przygrywa znany dobrze zakopiańskiej publiczności z roku przeszłego zespół jazzowy Weinrotha.

Bawia w Zakopanem. W ubiegłym tygodniu przybył do Zakopanego na trzymiesięczny pobyt wraz z rodziną prezes Banku Polskiego p. dr.

Wróblewski, który zamieszkał na Żywcańskim w willi „Marta”. Z wybitnych osób przybyli do Zakopanego i bawia tu: znakomity artysta dramatyczny Mieczysław Frenkiel, oraz wybitny filozof Wincenty Lutosławski.

Z Klubu Dyskusyjnego. W sobotę 5 lipca o godzinie 8.30 wieczór odbędzie się w lokalu Klubu Dyskusyjnego (Czytelnia Publiczna — dom gminny na rynku) dyskusja nad referatem Dr. T. Mischkego, wygłoszonym w Klubie w dn. 21 czerw. pt. „Bajeczki dla dużych dzieci”. Po dyskusji, jak zwykle herbatka i zebranie towarzyskie.

W rocznicę zgonu Mieczysława Świerza. W sobotę 5 bm. o godz. 8-ej rano, jako w pierwszą rocznicę tragicznego zgonu na Kościelcu, śp. dr. Mieczysława Świerza odbędzie się staraniem zakopiańskiego Oddziału P. T. T. i Sekcji Narc. P. T. T. uroczysta śpiewana msza św. żałobna, na którą zaprasza się wiernych i przyjaciół zmarłego.

Ważna uchwała Rady gminnej. Na ostatnim posiedzeniu Rady gminnej zapadła, po długiej dyskusji i wśród silnej opozycji, forsowana od dłuższego czasu przez burmistrza p. Winnickiego uchwała, upoważniająca zarząd miasta do wywłaszczenia bez odszkodowania parcel potrzebnych pod budowę chodników. Jest to uchwała, która może zabolii niejednego, ale która, jeżeli chodzi o dobro ogółu i całego Zakopanego, rozwiązuje nareszcie piekącą sprawę uuropeizowania Zakopanego.

Uśmiech Warszawy w teatrze „Morskie Oko“. Rewja ta w Warszawie była wielkim triumfem Henryka Golda i jego fenomenalnego zespołu, na czele którego stoi znakomity kompozytor i pianista Stanisław Petersburski. Takiego entuzjazmu, takich frenetycznych oklasków, jakie rozlegają się po ich produkcjach, nie spotyka się często. Jeżeli do tego dodamy takie potężne filary rewji, jak Tad. Faliszewski, jedyny wspaniały piosenkarz, którego fachowa krytyka stawia na równi z genialnym Al. Jolsonem, oraz dzierżącego batutę śmiechu i humoru niezrównanego komika scen warsz. Stanisława Wolińskiego, to możemy łatwo nabrać wyobrażenia o poziomie wieczoru, jaki oni u nas dać zamierzają. Ten wspaniały wieczór będziemy mieli sposobność zobaczyć w dniach 6 (niedziela) i 7 (poniedziałek) lipca w sali teatralnej hotelu „Morskie Oko“.

Koniec działu redakcyjnego.

Z listów do Redakcji.

Przymus ubezpieczeniowy w praktyce.

Etatystyczna polityka Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych w Zakopanem, wyczerpała już dawno miarę cierpliwości i niewolniczego nawet poddawania się szkodliwemu działaniu tego poronionego a partyjnego tworu, który niestety przetrwał po dzień dzisiejszy, święcąc triumfy bezapelacyjnej samowoli.

Samowola jest bowiem narzucanie właścicielom nieruchomości oceny wartości urojonej, wymierzonej według jakiegoś szablonu a nie stojącej w żadnym stosunku do cen materiałów budowlanych danej miejscowości, ani też do faktycznych kosztów budowy.

Samowola jest również kierowanie się wyłącznie protekcją przy ocenie wartości budynku danego osobnika, do wartości wprost śmiesznie wygórowanej, a to celem ułatwienia mu wyższej pożyczki w jednej z Instytucji finansowych, lub krzywdzące obniżanie poprzednio już przyjętej wartości, skazując właściciela domu na utratę mienia w razie pożaru.

Fachowcy i zaprzysiężeni znawcy sądowi nie mają tu żadnego głosu, gdyż rozstrzygającą instancją jest taki pan z P. Z. U. W., zwany inspektorem lub tylko technikiem, bardzo często o wykształceniu domowym, lub bez niego, o ile „ma jeszcze u góry „silne plecy“.

To też dzieją się w Zakopanem — jak zresztą i gdzieindziej — rzeczy niezwykle, co stwierdzi cały szereg tutejszych mieszkańców i właścicieli domów.

Pan technik (bez egzaminu) o przywłaszczaniem sobie bezprawnie tytułu inspektora, chcąc wyjść z przykrej sytuacji, w jaką sam się zaplątał, obniża obecnie wartości domów nie tylko przez siebie poprzednio wygórowanych, ale i tych niedoszacowanych, krzywdząc w wysokim stopniu ogół właścicieli zagrożonych w razie pożaru zupełną ruiną inajatkowa.

Dotyczy to osób mniej miłych lub całkiem niemiliwych, bo p. Inspektor ma władzę, ma silną protekcję w Krakowie, czy Warszawie, więc drwi sobie z wszelkich zażeń, czy reklamacji, co napisze, obowiązuwać musi, choćby to było fantazją, nieuctwem, czy złą wolą, czy wreszcie zaznaczeniem swej powagi i ważności spełnianych funkcji.

Kiedyż wreszcie w wolnej Polsce staniemy się wolnymi obywatelami, już choćby co do zabezpieczenia swego mienia, wybierając dowolnie te instytucje, do których każdy z nas ma zaufanie, które już dziesiątki lat przetrwały, nie wykazując nie tylko deficytu, grożącego już katastrofą, ale wykazujących pokaźne dochody, rokrocznie rozdzielane między członków w postaci dywidend, dotacji, idących w dziesiątki tysięcy koron, na strażę i rekwizyta pożarne, na szkoły, ochronę i t. d.

Instytucje te prywatne nawet przez wrogię nam rządzą zabórce tolerowane i szanowane, pomnażały kapitał narodowy, natomiast gospodarka i polityka P. Z. U. W. niszczy prywatną inicjatywę, niszczy sam Skarb Państwa, pomimo bowiem zebranych, jak czytaliśmy w dziennikach, 75 milionów składek

asekuracyjnych z samych domów w roku ubiegłym, P. Z. U. W. stojąc przed katastrofą, zaciąga w Skarbie Państwa wielomilionową pożyczkę, wpłacaną przez obywateli Państwa w formie podatków.

To jest dorobek etatyzmu!! i w takich warunkach, przy takiej gospodarce, trudno pomyśleć o dobrobycie w kraju i uzyskaniu kredytu zagranicznego. Mieszkaniec Zakopanego.

Lista gości

z dni 24, 25 i 26 czerwca 1930.

Ascherowa Stanisł., Warszawa, **Sienkiewiczówka**.
 Armatysowa M., Tomaszów Lub., Ciąglówka 1339.
 Antonówna Zofja, Gowaczów, San. Nauczyc.
 Bator Jan z wyc., Warszawa, Sarjusz.
 Baumstein Abram, Ostrowiec, Maryska.
 Blachnicka Marja z br., Częstochowa, Jerzewo.
 Bartoszewicz Edward, Białystok, Olimp.
 Brandówna Fela, Przemyśl, Mery.
 Banerówna Apolonja, Poznań, Arwa.
 Bandura Franciszek, M. Górka, H. p. Gewontem.
 Bałaczyńska Wiera, Sochaczew, H. p. Gewontem.
 Blering ks. Jan, Grudziądz, Księżówka.
 Berestowska Olga, Warszawa, Sanitas.
 Bentkowska Pelagja, Chrutów, Ustup, Curus.
 Berzowska Stefania, Dubienka, San. Nauczyc.
 Bienkowska Kabiak M., Warszawa, W. Kasa Ch.
 Bialek Stanisława, Kraków, H. p. Gewontem.
 Bilik Michał, Lubliniec, **Śnieżka**.
 Białecki Władysław, Warszawa, Bank Polski.
 Biederman Dr. Nechuma, Łódź, Jurand.
 Bobowska Zofja, Nakło, Szopenówka.
 Borkowski Stanisław, Nowy Bytom, **Marilor**.
 Bojarski Eug. z r., Radom, **Wersal**.
 Burg Dr. Izidor z ż., Brody, Albatros.
 Carausi Jadwiga, Lwów, Przemysłanka.
 Czarkowska Aniela, Kielce, Bajka.
 Czernichow Ch., Kosów Poleski, Szpital Klimat.
 Czyżo Kazimierz, Grudziądz, Schronisko.
 Czajewicz Michał, Kraków, Gerlach.
 Dadacz Feliks, Warszawa, Włodka.
 Dąbrowska M. z c., Warszawa, Zakł. św. Józefa.
 Dertilek Zofja, Lwów, **Czerwony Dwór**.
 Dziemianowski Aleks. z ż., Warszawa, Stella.
 Dziewiszkowa Emilia, Tarnopolskie, Zamieć.
 Diamant Natan, Kraków, Gerlach.
 Dewnarowicz Michał, Warszawa, Żychoniówka.
 Epsztajn Dawid, Sosnowiec, Bocian.
 Felberbaum Gustaw, Tarnopol, Skibówki 17.
 Firkowski Stan., Kozienice, Dom Wyp. Pr. Sam.
 Filemonowicz Marja, Ławaryszki, Szpit. Klimat.
 Gufarska Marja, Poznań, Świellana.
 Gafinkiel Henryk z ż., Warszawa, Zawory.
 Grabowicz Karol, Jaśkowice, Zakrzówek.
 Głazewski Aleksander, Łódź, **Wersal**.
 Gejer Sura z r., Horodów, Skibówki 17.
 Gessner Brunon, Warszawa, Oaza.
 Gębala Stanisław, Radzyń, **Obrochtówka**.
 Gembala Wiktor, Katowice, Grunwald.
 Ginzburg S. z wyc., Warszawa, Dom Wycieczk.
 Gielżyński Wład. z ż., Warszawa, Stamary.
 Goldbergerowa Teofila z c., Kraków, Do Kuźnic 11.
 Goldman Tadeusz z ż., Kraków, Morskie Oko.
 Gutman Paul. z c., Kraków, Za Strugiem, Ciułać.
 Grund Jerzy, Roździeń, Arwa.
 Gruszka Franciszka, Sochaczew, Skibówki 15.
 Glücksmanowa Hilda z r., Bielsko, Piast.
 Grudzewski Stan. z ż., Katowice, Morskie Oko.
 Hartmanowa Nat. z wyc., Warszawa, Sarjusz.
 Händel Dr. Michał z wyc., Wilno, Gerlach.
 Hertel Stanisław, Lisko, H. Europejski.
 Herzman Szym. z ż., Wielkie Hajduki, Grunwald.
 Hołubianka Waclawa, Lublin, Albatros.
 Hübner Władysław, Grodno, Bristol.
 Huk Stefania, Lwów, Stamary.
 Jaworski Kazimierz, Lublin, Albatros.
 Jandówna Władysława, Kraków, Za Str., Ciułać.
 Jagodziński Bolesław., Września, Biała Róża.
 Jarecki Julian, Warszawa, Oaza.
 Janisz Franciszek, Kraków, Gerlach.
 Jeszka Wilhelm, Bielsko, Słazaczka.
 Jenikowa Janina z r., Warszawa, H. p. Gewontem.
 Józefczyk Marjan z ż., Jaworzno, Krystyna.
 Krasicka hr. Izabella z s., Lisko, H. Europejski.
 Kaczmarkowa Irena, Poznań, Zalesie.
 Kac Jakób Lejb., Łódź, Skibówki 17.
 Kaczyńska Janina, Warszawa, Sanitas.
 Kamiński Stanisław z ż., Warszawa, M. Oko.
 Kalińska Kazimiera, Sędziejowice, San. Nauczyc.
 Kamiński Stanisław z ż., Warszawa, **Wersal**.
 Krzemiński Władysław z ż., Warszawa, **Kmicic**.
 Kwinta Edward, Kraków, Wójciakówka, Bystre.
 Kozyrzanka Wanda, Tarnów, **Krywań**.
 Kowalczewska P., Warszawa, Zakł. św. Józefa.
 Kormanowa Wład. z r., Katowice, Żywcz., J. Janik.
 Kościńska Janina z c., Kraków, Ornak.
 Kopytowska Helena, Kałuszyn, Ciąglówka 1339.
 Konieczny Bruno z ż., Wrocław, Błękitna.
 Kozłowski Stefan, Kalisz, Grunwald.
 Kowarkowa Olga, Litwa, Sanat. Nauczyc.
 Kotowicz Anna, Lublin, **Konradówka**.
 Kollątaj Stanisław, Warszawa, Paprotka.
 Koppfowa Józefa, Sokal, Helena.
 Kobylecka Janina z r., Warszawa, Bronisława.
 Kobylecki Stanisław, Warszawa, Bronisława.
 Kucharzykówna Zofja, Kraków, Ornak.
 Klusakiewicz Zdzisław, Mielec, Czernichowianka.
 Krupowa Gertruda, Rybnik, Słazaczka.
 Kukiz Michał, Lwów, Polic. Dom Zdr.
 Kuczerowski M. z r., Zubków, Sanat. Nauczyc.
 Krzysztoń Romuald, Kraków, Reduta.
 Krzyżak Józef z ż., Kraków, Krzeptówki 382.
 Lax Henryk, Kraków, Złotogłów.
 Landsbergowa Z., Warszawa, **Sienkiewiczówka**.
 Lewandowska Zofja, Warszawa, Dom Zdr. S. U. P.
 Lisonówna Jadwiga, Poznań, **Januszek**.

Lichtenstein Izak, Tomaszów, Słoneczko.
 Łukaszewicz Janina, Sandomierz, Szpital Klimat.
 Łączyńska Nela, Warszawa, **Wielkopolanka**.
 Maniecki Jan, Kamieński, Zakł. św. Józefa.
 Malecki Ignacy, Wilno, Antań, Witkiewicz.
 Maderski Roman, Ostrów, Olimpiada.
 Majewska Wanda, Warszawa, Dom Urz. Samorz.
 Maniszewski Wacł. z r., Warszawa, Olcza, Kleta.
 Malasiński Julusz z ż., Warszawa, Żychoniówka.
 Macura Jan, Skoczów, Szpital Klimat.
 Maniecki Adam, Plaucza Mała, Polic. Dom Zdr.
 Michalikówna Janina, Kraków, **Borek**.
 Młochowski Leonard, Warszawa, Cieślówka.
 Negrusz Gwidon z ż., Król. Huta, Otok.
 Niepożęcki Stanisław, Warszawa, Warsz. Kasa Ch.
 Niemiec Józef, Poręba, Dom Inwalidów.
 Niśniewicz Aron, Łódź, **Borek**.
 Nowak Antonina, Warszawa, Stara Polana 15.
 Nowak Józef, Król. Huta, Reduta.
 Ottowicz Józef, Warszawa, Kubinówka.
 Ostowski Stanisław z r., Lwów, Do Rojów 49.
 Olach Dymian, Kochylny, Szpital Klimat.
 Oplawski Franc. z ż., N. York, H. Europejski.
 Pakin Uszer, Tomaszów, Kamilla.
 Paślawski Bronisław z wyc., Sochaczew, Sarjusz.
 Páschke Gustaw z ż., Piaski, **Henka**.
 Panewczyński Roman, Białystok, Olimp.
 Penzias Ada z r., Lwów, Stary.
 Pietron Kazimierz, Lublin, Dom Urz. Samorz.
 Pietrzak Antoni, Ostrów, Grunwald.
 Pilecka Helena z s., Warszawa, Jadwiniówka.
 Próchnicka Zofja z s., Warszawa, Wiosna.
 Rabowski Ferdynand, Warszawa, Wojciechowo.
 Raciborski Eugenjusz, Kraków, **Borek**.
 Rzewuski Edmund, Warszawa, Stary.
 Riesenbach Pesel, Przeworsk, Dworek.
 Rowińska Sabina, Łódź, Olimp.
 Rother Franciszek, Katowice, **Borek**.
 Rollnik Łucja, Kraków, **Marilor**.
 Rypel Jan, Kraków, Reduta.
 Sadoch Jan, Warszawa, Polic. Dom Zdr.
 Spasowicz Henryk z ż., Piotrków, Gerlach.
 Sarnecka Z., Kraków, Kosówka, B. Słowackiego.
 Sare Janina z r., Kraków, **Marilor**.
 Serwinówna H. z m., Lublin, Chramc., Kopytko.
 Sewerynowna Gertruda, Rozdzień, Ślązaczka.
 Spenglas Ludwika, Poznań, Roztoka.
 Singerówna Stefanja, Częstochowa, Maryska.
 Świątkowska Marja, Warszawa, Bajka.
 Siwak Piotr, Lwów, Sanat. Nauczyc.
 Sikorzanka Marta, Lipiny, Boromeuszki.
 Sochacki Aleksander, Warszawa, w górach.
 Sozonowicz Stefan, Łuck, Poraj.
 Skowron Piotr z wyc., Suwałki, Dom Wycieczk.
 Skowieżak Jerzy, Warszawa, w górach.
 Solak Dr. Stanisław, Kolbuszowa, Szpital Klim.
 Sokołowski Anatol, Warszawa, Warszawianka.
 Solakowa Jadwiga, Kolbuszowa, Ryś.
 Słuczankowski Władysław, Warszawa, w górach.
 Suski Stefan z ż., Oczesaly, Morskie Oko.
 Sudelówna Anna, Kraków, Do Kuźnic 11.
 Syczakowa Kazimiera, Bydgoszcz, Hajduczek.
 Szczerbiński Władysław, Warszawa, W. Kasa Ch.
 Szerszow Konstanty, Grodno, Zalesie.
 Szukalski Stanisław, Bydgoszcz, Polic. Dom Zdr.
 Szamrakówna Zofja, Grudziądz, Jasna.
 Szymonek Bernard, Brzeziny Śl., Janówka.
 Szubartowski Jerzy, Warszawa, Bank Polski.
 Szczykówna Franciszka, Kozy, San. Nauczyc.
 Szczerbicki Alojzy, Grudziądz, Reduta.
 Szul Stanisław, Hołutki, Sieniawianka, Antań.
 Szarek Jan, Staromieście, Polic. Dom Zdr.
 Steinkellerowa J. z r., Warszawa, Skibówki 15.
 Taczak Stef. i M., Rzeszów, Krzept., Mraczelnik.
 Tarasiński Józef, Września, Biała Róża.
 Tendorf Władysław, Horyszów, Szpital Klimat.
 Uszer Pakin, Tomaszów, Kamilla.
 Vogtmanówna Alicja, Warszawa, **Konradówka**.
 Vorbrodtowa Irena z c., Kraków, Jadwiniówka.
 Warchol Feliks z ż., Warszawa, Wałówka.
 Walenty Wojciech z ż., Zbaraż, Rena.
 Winkler Stanisław z r., Radom, H. Europejski.
 Witkowski Karol M., Warszawa, w górach.
 Wolff Weronika, Warszawa, Słoneczna.
 Włodarczyk Mieczysław, Warszawa, **Januszek**.
 Wojciech Walenty z ż., Zbaraż, Rena.
 Wostal Józef, Gniewków, Wierchy.
 Zadębski Feliks z ż., Mielno, Gubałówka, Brzegal.
 Zabłowska Bronisława z r., Kraków, Pod Polanką.
 Zach Jan, Katowice, Ślązaczka.
 Zathayówna Marja, Warszawa, Bajka.
 Zajfenowa Dorota z r., Warszawa, H. p. Gewontem.
 Zenczykowska J., Warszawa, Paszkowicz, Tatary.
 Ziemiński Dr. E. z ż., Zawiercie, Bohdanówka.
 Zubalewicz Zg. z s., Warszawa, Morskie Oko.
 Zucker Leon, Kraków, Gerlach.
 Zylbersztajnowa Helena z s., Łódź, Jasna Pani.
 Żurawski Piotr, Warszawa, Warsz. Kasa Chor.
 Żurkiewicz Henryka, Warszawa, Dom Zdr. S. U. P.
 Żywno Stanisław, Włochy, **Krywań**.
 Żak Stefan, Warszawa, **Wielkopolanka**.
 Żelichowski Zygmunt, Cieszyn, Aida.

Lista gości z dni 27, 28, 29 i 30 czerwca 1930.

Augustynowiczówna Girda, Bolesław, Dom T. N.
 Adamowa Zofja z c., Warszawa, Żywcz., Obrochta
 Andorka Rudolf z ż., Warszawa, Bristol.
 Afendowa Anna z r., Poznań, Skibówki 17.
 Bartoszowa Zofja, Piotrków, Dom Tur. Naucz.
 Bałaczynski Jerzy, Chodaków, H. p. Gewontem.
 Bajbor Dr. Władysław, Kraków, Gładkie, Gibała.
 Bąkówna Irena, Porębów, Odrodzenie.
 Batkowska Marta z s., Łódź, Zakrzówek.
 Bagińska Bronisława, Ameryka, Bristol.
 Berezówna Marja, Poznań, Terenia, Do Olczy.
 Bereza Bronisława, Warszawa, Żywcz., Obrochta.
 Bergerowa Róża z s., Kraków, Maryska.

Biegeleisenowa Helena z r., Kraków, H. p. Gew.
 Bilicki Marjan z ż., Warszawa, Morskie Oko.
 Binder Dr. Romuald z c., Meran, Bristol.
 Bogusz ks. Jan, Warszawa, Ermitage.
 Boratyński Czesław, Kraków, Poraj.
 Brochmański Mikołaj, Warszawa, Morskie Oko.
 Brzozowska Stefanja, Kielce, w górach.
 Bogdańska Marja, Warszawa, Olcza, J. Mardula.
 Błoniarczyk Jan, Ameryka, Bristol.
 Butkiewicz Adam z r., Warszawa, Bank Polski.
 Budziak Leon, Ameryka, Bristol.

Cwalina Edward, Ameryka, Bristol.
 Cwalina Frank, Ameryka, Bristol.
 Cichoń Józef z r., Częstochowa, Kościeliska 65.
 Cieszkowska Janina, Warszawa, Olcza 1923.
 Cwi Hana, Warszawa, Zawory.
 Ciemnoczłowski Stanisław, Ameryka, Bristol.
 Cichy Ignacy, Katowice, Morskie Oko.
 Conada Zofja, St. Paul le Dux, **Renaissance**.
 Cur Hana, Warszawa, Zawory.
 Cybulski Gustaw z ż., Warszawa, Javorzynka.
 Cynawski Bronisław, Ameryka, Bristol.
 Chrobak Józef, Pszczyna, Lotos.
 Chmielewska A. z c., Warszawa, Olcza, Okręglak.
 Czupryna Piotr, Wadowice, Sierotka.

Datyner Edward, Warszawa, Grunwald.
 Dembiński Bogumił, Poznań, Piotrkowianka.
 Ditzowa Janina, Lwów, Polic. Dom Zdr.
 Dolańska Ema, Kraków, Sercanki.
 Dmochowska Marjanna, Ameryka, Bristol.
 Dominówna Stanisława, Olsza, Bristol.
 Dudek S. Marja, Piaśniki, Boromeuszki.
 Dudzik Z., Kraków, Kościel., D. Jaszczurowskich
 Dłużniewski Wacław, Wilno, Baszta.

Ejme Zbigniew, Warszawa, Polic. Dom Zdr.
 Falgnet Albert, Warszawa, H. Europejski.
 Fakler Dawid, Kraków, Kościeliska 61.
 Frejtag Adolf z r., Włocławek, Biała Róża.
 Frenand Andre, Lwów, H. Sport.
 Filus Franciszek, Kraków, Kaspr., Krzeptowski.
 Phillips Gladys, Londyn, H. Europejski.
 Fischlerowa Lucja z r., Kraków, Skib., Walczak.
 Fronczykowa Helena, Mogiła, Dom Tur. Nauczyc.
 Fröhlich Dr. Süssie z ż., Lwów, Przyszań.
 Fuchs Jadwiga, i Kaz., Kraków, Chyc, k. kolei.
 Frydrychewicz A., Warszawa, Ustup, K. Jasiński.
 Frydrychewicz P. z c., Warszawa, Ustup, Leśnicki.

Galuszka Józef, Brzesko, Tanwja.
 Galczyńska Janina, Tomaszów Maz., P. Dom Zdr.
 Gałkiewicz Edmund, Piotrków, Staszczkówna.
 Grabowska Anna, Kraków, Czerw. Krzyż.
 Ganowczówna Zofja, Konin, Czerw. Krzyż.
 Gawłowska Helena, Warszawa, Olcza, Kleta.

Dyplom polski.

Dyplom paryski.

„IKEDA” - Instytut Kosmetyczny

Zakopane, Rynek, dom J. Trybuły.

Racjonalne pielęgnowanie urody podług najnow-
 szych metod Institut de Beaute „KEVA” w Pa-
 ryżu. Usuwanie wad cery. Najnowsze aparaty.
 Maski paryskie i wiedeńskie. Okłady parafinowe.
 Farbowanie brwi i rzęs.

Gabryszewski ks. Bernard, Frampol, Szpit. Klim.
 Graubard Baruch z r., Kielce, Kościeliska 29.
 Graberg Bronisława z r., Warszawa, Zawory.
 Galuszka Józef Al. z ż., Kraków, **Renaissance**.
 Gall Piotr, Waszyngton, H. Europejski.
 Gendek Weronika, Warszawa, H. p. Gewontem.
 Geislerowa Janina, Warszawa, Jasna Pani.
 Geregach Paweł, Waszyngton, H. Europejski.
 Gembecka Regina, Łódź, Olimp.
 Gerstmanówna Władysława, Mościska, Sanato.
 Giżyński Nikodem, Łódź, Pod Regłami, Marusarz.
 Giżyńska Janina, Warszawa, P. Regl., Marusarz.
 Giżewski Leon z ż., Ameryka, Bristol.
 Gołębiowski Stanisław, Warszawa, **Wersal**.
 Goldberg Boruch, Warszawa, w górach.
 Grosman Dyna, Dynów, Bocian.
 Gołaszewski Henryk, Bydgoszcz, H. Sport.
 Golly Ewa, Katowice, Ślązaczka.
 Grotowski Marjan z r., Warszawa, Zamieć.
 Grochalówna St., Kraków, Skibówki, Walczak St.
 Goda Franciszek, Kraków, St. św. Żyty.

Hamer Marja, Łódź, H. p. Gewontem.
 Hauben Dina, Dynów, Bocian.
 Hajduk Stefanja, N. Sącz, Żywcz., Wawr. Bukowy.
 Hescheles Henryk z ż., Lwów, **Renaissance**.
 Hildebrand Hans, Stuttgart, H. p. Gewontem.
 Hochman G., Chełm, Słoneczko.
 Hollenderówna Fel. z s., Kraków, Skibówki.
 Iwańska Karol z r., Częstochowa, Skibówki 1579.
 Janoszek P. z ż., Ruda, Waclawa.
 Jankowska Jadwiga, Warszawa, Wiosna.
 Jankowski Kaz. z r., Warszawa, H. p. Gewontem.
 Jaszczurowska T. z r., Kraków, Kościel., D. Jaszcz.
 Jaśkiewicz Helena, Warszawa, Antań, Witkiewicz.
 Janiak Zofja z r., Warszawa, Króle, St. Król.
 Jarmulanka Stanisława, Zagłusze, **Leśniczanka**.
 Janiszówna Zofja, Kraków, **Przedświt**.
 Jenike Andrzej z br., Warszawa, Wojciechowo.
 Jeziorowski Stan. z r., Katowice, Olcza, Kopiec.
 Jedliński Jan, Jedlanka, Zochna.
 Kaczmarek Teod. z br., Jarosław, Za Strugiem.
 Knauberg Ela, Łowicz, H. p. Gewontem.
 Kasztelnicz Stanisław, Milanówek, Morsk. Oko.
 Kamiński Jan z ż., Ameryka, Bristol.
 Kreisberg Chaim, Kraków, Hala Gąsienicowa.
 Kleszczyński Zdzisław, Warszawa, Bristol.
 Krzeptowski Władysław, Ameryka, Bristol.
 Kwiatosiński Teodor, Łódź, Janka.
 Kmiecik Stanisław, Bochnia, Szpital Klimat.
 Kwiatkowska Jadwiga, Lwów, Hajduczek.
 Kwiecień Tekla, Ameryka, Bristol.
 Kozłówna Sabina, Zawiercie, Sanato.

Koy Pejsach, Warszawa, w górach.
 Kościelniak Katarzyna, Sosnowiec, Czerw. Krzyż.
 Kozankiewicz Roman, Zawiercie, Czerw. Krzyż.
 Kon Antoni, Dąbrowa Górna, Czerw. Krzyż.
 Kowalewski Alojzy, Pomorze, Ermitage.
 Kowalewska Jadwiga z r., Warszawa, Olcza, Kleta.
 Kowalski Karol, Łódź, Kamilla.
 Kopielska Bronisława, Kraków, Maryska.
 Kowalenik Wasyl, Równe, Sierotka.
 Królewska Irma, Tarnów, Jordanówka.
 Kmola Michał z ż., Ameryka, Bristol.
 Koch Edward, Chyrów, w górach.
 Koliński Laurence, Ameryka, Bristol.
 Kołodziejek Agnieszka, Poznań, Skibówki 17.
 Kotecki Stanisław, Rawicz, Morskie Oko.
 Kokoczyńska Helena, Warszawa, Morskie Oko.
 Kunciewicz Władysław, Antwerpja, **Radowid**.
 Kuc Saturnina, Częstochowa, Kościeliska 65.
 Klubuk Kiryło, Poleskie, Zochna.
 Kutew Christo z ż., Kraków, Króle, St. Król.
 Kulczycka Marja z s., Warszawa, Skib., Karpel J.
 Kuźmińska Stanisława, Tarnów, Wysoka.
 Kubicz Zygmunt, Kraków, Krokus.
 Kuczyński Wolf, Warszawa, Morskie Oko.
 Kuskowski Jan, Ameryka, Bristol.

Krzykowski Jan, oKstantynów, D. Tur. Naucz.
 Laszczkowa Cz., Kraków, Żywcz., Wawrytko 1723.
 Lelowska Joanna, Chranów, Jasna.
 Leszczyńska Bronisława, Ameryka, Bristol.
 Licht Chaim, Jarosław, Wanda.
 Lis Franciszek, Równe, **Renaissance**.
 Litwanowa Adela, Warszawa, Lwowianka.
 Ludert Stefanja, Ruda Pabj., Notre Dame.
 Lubiński Bohdan, Warszawa, Nietwoja.
 de Lugo Jadwiga z r., Łódź, Olimp.
 Ludwig Marja, Łódź, **Czerwony Dwór**.

Ławniczak Marja, Poznań, Żywcz., J. Kaspruś.
 Malinowska Barbara, Tomaszów, Polic. Dom Zdr.
 Markiewicz Michalina, Warszawa, Piast.
 Makarewicz Anna, Dąbrowica D., Halusia.
 Małkiewicz Stanisław, Kopyczyńce, Czerw. Krzyż.
 Majewski Jan, Kowanowa, Tatary, Grajcarowa.
 Marszał Tomasz, Rzeszów, Polic. Dom Zdr.
 Marek Antoni, Kraków, Szpital Klimat.
 Majewska Helena, Ameryka, Bristol.
 Malcher Antoni, Katowice, **Śnieżka**.
 Machola Marja, Kraków, Skibówki, St. Walczak.
 Mądroszkiewicz Marjan, Krotoszyn, Morskie Oko.
 Mehler Eryk, Kraków, Poraj.
 Meloch Helena, Tarnów, Kościeliska, Wójciak.
 de Meczendrec Kedryn, Belgja, Bristol.
 Mehuy Adrien, Belgja, Bristol.
 Mitkiewicz Marja, Białystok, **Wersal**.
 Michalczak Jan, Szubin, Polic. Dom Zdr.
 Miller Marjan, Ameryka, Bristol.
 Micyński dr. J. z r., N. Sącz, Żywcz., Wawrytko.
 Milicz Anna, Ameryka, Bristol.
 Mól Magdalena, Rzeszawa, Szpital Klimat.
 Müller Apolonja H., Warszawa, Kosówka.
 Mutermilch Stanisław, Warszawa, George.
 Münch Adolf, Katowice, Bristol.

Nazarewicz Lidja, Katowice, **Szałas**.
 Nowicki dr. Jan, Kraków, Stokrotka.
 Nossalówna Alicja, Katowice, Morskie Oko.
 Obonsier Marja, Antwerpja, **Radowid**.
 Opitz Marjan, Giekoszów, Polic. Dom Zdr.
 Ottówna Hilda, Przemyśl, Strzecha.
 Ostaszewska F. z c., Warszawa, Żyw., J. Obrochta.
 Osinski Józef, Siedlce, Wybrana.
 Osiecka Wacława, Siedlce, Wybrana.
 Ostrzycka J. z r., Warszawa, Ustup, Jasiński.

Pamsl Janiszek z ż., Ruda, Waclawa.
 Pajak Karol z ż., Katowice, Ślązaczka.
 Płatowska Wanda, Lwów, Jasna.
 Pawelczyk Stefan, Ameryka, Bristol.
 Pfefferowa Ernestyna, Lwów, Czerw. Krzyż.
 Pecherzewski Konst., Warszawa, H. p. Gewontem.
 Petricevic Marja, Przemyśl, Skibówki 7.
 Pienkowski Andrzej z r., Warszawa, H. p. Gew.
 Piwek Aniela, Poręba W., Czerw. Krzyż.
 Piskorz Bronisława, Zamość, Zochna.
 Piękoszewska Katarzyna, Kraków, Maryska.
 Piela Tadeusz, Kraków, Dworzec Tatr.
 Piotrowska Julja z s., Warszawa, Jordanówka.
 Phillips Gladys, Londyn, H. Europejski.
 Protasowska Wirginja, Warszawa, Stella.
 Pollak dr. Roman z r., Poznań, Żywcz., J. Kaspruś.
 Pomarańska Krystyna, Warszawa, Nosal.
 Pron Weronika, Kraków, Chyc, k. kolei.
 Potocka hr. Elżbieta z r., Olsza, Bristol.
 Przybylska Stefanja, Poznań, Złotogłów.
 Przybyła Ludwik, Ameryka, Bristol.
 Przybylski Marcin z ż., Ameryka, Bristol.

Rajszper Majer, Warszawa, w górach.
 Rappaport Richard, Wrocław, Morskie Oko.
 Reichówna Helena, Kraków, Poraj.
 Reinhold Ewa z r., Tarnów, Kościel., Wójciak Jan.
 Rozadowska Helena, Oświęcim, D. Tur. Naucz.
 Rozenberg Celina z r., Łódź, H. p. Gewontem.
 Rorat Stefanja, Warszawa, Jadwiniówka.
 Roszczakowa Wera, Mosina, Złotogłów.
 Rutkowska Wład. z r., Kraków, Chyc, k. kolei.
 Rubinkiewicz Jadwiga, Warszawa, Lwowianka.
 Rychłowski Paweł, Ameryka, Bristol.

Sadowska Bronisława, Radom, Dom Tur. Naucz.
 Sienkiewiczówna Ludmiła, Pińsk, Dom Tur. N.
 Skibiński Adam, Żnin, Orłatko.
 Siegmüller M., Poznań, Warszawianka.
 Świerkowski Zygmunt, Warszawa, Halusia.
 Świątkowski Jan, Rakszawa, Czerw. Krzyż.
 Świetluk Antoni, Bydgoszcz, Czerw. Krzyż.
 Singer Nuchem, Tarnów, Staszczkówna.
 Singerowa Helena z s., Kraków, Maryska.
 Świecicka Walerja, Poznań, Błękitna.
 Spirek Franciszek, Ameryka, Bristol.
 Sroczyńska Janina, Poznań, Terenia.
 Słowikówna Marja, Zgierz, Terenia.

Każda mądra głowa — pije
Cognac Meukow'a
 Jan Hertzberg, Repr.
 Foksal 17 — Warszawa.

Sobociński Jerzy, Warszawa, Halusia.
 Sochaczewski Dawid, Warszawa, Grunwald.
 Sobocińska Halina, Warszawa, Halusia.
 Skowrya Julja, Modrzechów, Szpital Klimat.
 Sporny Alfred, Kraków, H. Sport.
 Smolec Stefan, Kraków, Pomoc Bratnia.
 Skoraczewski Wład., z ż., Warszawa, Bristol.
 Sulejmanpasic Jadw., Kraków, Czernichowianka.
 Sznirsztajn Stanisław z r., Warszawa, Zakrzówek.
 Szwede Kazimierz, Warszawa, Stamary.
 Szulz Leon, Kraków, Wanda.
 Szerszów Konstanty, Grodno, Grunwald.
 Szczucki Władysław, Łódź, Kamilla.
 Schubert Andrzej, Biała, Wierchy.
 Schubertówna Elżbieta, Biała, Wierchy.
 Schweikert Robert z ż., Łódź, **Czerw. Dwór**.
 Szczepański Antoni z ż., Ameryka, Bristol.
 Starek Brunhilda, Warszawa, Ustup, Gut, Kowal.
 Stawicki Teodor, Grudziądz, Polic. Dom Zdr.
 Stahl Alfred W., Stuttgart, H. p. Gewontem.
 Stoczkiewicz Andrzej, Gdańsk, Chramcówki 4.
 Strand Margit, Norwegia, Wybrana.
 Sternberg Egon, Wrocław, Morskie Oko.
 Stanisławski Alfons, W. Piekary, Morskie Oko.
 Stefańska Zofja, Katowice, Słazaczka.
 Treter Jan z ż., Lwów, Morskie Oko.
 Tretowski Stefan, Miechów, Wanda.
 Tundówna Gertruda, Przemęt, Modrzejów.
 Urban Jan z ż., Warszawa, H. Sport.
 Uznańska Olga z s., Czudec, H. Europejski.
 Vrtel Sydonja, Lwów, Lotos.
 Vrtel Bogumiła, Lwów, Grunwald.

Wagner Hilda, Wiedeń, H. Europejski.
 Wański Alfons, Poznań, Piotrkowianka.
 Wańkiewicz Jan, Przeworsk, Sanato.
 Weichselbaum Gusta, Berlin, St. Polana 38.
 Wittke S. Marja, Piaśniki, Boromeuski.
 Wiszniewski Leopold, Warszawa, Morskie Oko.
 Widy Andrzej, Katowice, Staszczkówka.
 Wikiera Eugeniusz, Radom, **Renaissance**.
 Wieniecki Zygmunt, Łódź, Kamilla.
 Wilimówna Katarzyna, Krywałd, Piotrkowianka.
 Wiśniewska Bolesława, Ameryka, Bristol.
 Wiktor Józef z ż., Nowa Wieś, H. Europejski.
 Winawer Stefan z ż., Warszawa, Gosp. Włoczęgów.
 Wodzińska Jadwiga, Kolaczyce, Dom Tur. Naucz.
 Wojciechowska Julja, Kutno, Orlątko.
 Wróblewska Zofja z r., Warszawa, Marta.
 Wróblewska Anna, Warszawa, Żywcz., J. Obrochta.
 Woroniuł Paulina, Katowice, Olcza, Kopiec.
 Wojciechowski S. z r., Częstochowa, Króle, S. Król.
 Woźniak Franciszek, Sucha, Szpital Klimat.
 Wójcik Jan z r., aKtołowe, Morskie Oko.
 Wójcikowa Bronisława, Ameryka, Bristol.
 Wróblowa Władysława, Biała, Jasna.
 Wysogrodzka Marja, Częstochowa, Króle, S. Król.
 Zawadzki Wojciech, Warszawa, **Radwid**.
 Znamierowski Ant., Częstochowa, Staszczkówka.
 Zawadzka Balbina, Inowrocław, Ludka.
 Zagozda Jan, Ameryka, Bristol.
 Zinkesowa Leonora, Lwów, Biały Dworek.
 Ziembicka Wacława, Jedlińsk, **Leśniczanka**.
 Zyburtowicz Zina, Rembertów, Baszta.
 Żołędzka Emilja, Warszawa, Halusia.

Lista gości z dnia 1 lipca 1930.

Andrejew Maksymiljan, Łódź, Reduta.
 Braksatir Dominik, Częstochowa, Reduta.
 Bramborowicz Tadeusz, Łódź, H. p. Gewontem.
 Babulanka Stefanja, Szczawin, Sanat. Nauczyc.
 Bahr Zofja, Lwów, Krzemień.
 Benndorf Joanna z siostrą, Łódź, Krupówki 17.
 Brzeskwińska Marja, Warszawa, Krokus.
 Brodzka Helena, Łódź, Oaza.
 Bohdan Edward, Warszawa, Bank Polski.
 Boduszynska Marja, Warszawa, Dom Wycieczk.
 Bolkot dr. Władysław, Lwów, Sanat. Naucz.
 Bobolewski Stefan, Wilno, w górach.
 Bobolewski Czesław, Wilno, w górach.
 Boratyńska Izabela, Ryglie, Jasny Domek.
 Buszowa Izabella z c., Łódź, Krupówki 17.
 Buchwaldow Jan, Katowice, Czerw. Krzyż.
 Cacko Helena z r., Gdańsk, Szkolna, A. Gasienica.
 Ciagliński Stefan, Warszawa, Nosal.
 Ciaglińska Jadwiga, Warszawa, Nosal.
 Chmielnicka Plachta Genia, Warszawa, Strzecha.
 Chudziński Roman, Kańczuga, Sanat. Nauczyc.
 Chrzanowska Zofja, Grodzisk, Nosal.
 Chudecka Władysława, Korysany, Za Bramką.
 Czajkowski Bol. z ż., Warszawa, H. p. Gewontem.
 Czarlińska Wanda z c., Zoliborz, Bronisława.
 Czaprynowna Helena, Luboml, San. Nauczyc.
 Czechowicz Karol, Sosnowiec, Włodka.
 Czaplą Józef, Kalisz, Odrodzenie.
 Danieluk Halina, Warszawa, Poraj.
 Dolaczyński ks. Ludwik, Ilowice, H. Europejski.
 Dobek Marja, Ożarów, Złotogłów.
 Doubrawa Kary, Praga, Wanda.
 Dobrowolska Helena, Linowiec, Czerw. Krzyż.
 Engelman Fryda, Warszawa, Jaśka.
 Ebert Jerzy z ż., Warszawa, Bohdanówka.
 Fiedlerówna Zofja, Bydgoszcz, Nosal.
 Fruchter dr. Szymon z ż., Lwów, **Ziemiański**.
 Glazer Olga z s., Łódź, Diana.
 Glik Aleksander, Łódź, Diana.
 Ginter ks. Władysław, Włocławek, Księżówka.
 Grosicka Zofja, Wodzisław, San. Nauczyc.
 Gott Emma, Lwów, Czerw. Krzyż.
 Grosman Maks, Warszawa, Stochówka.

Grünerowa Jadwiga z r., Kraków, Kosówka.
 Grzybowska Jadwiga, Warszawa, Czerw. Krzyż.
 Haas Wiktor, Kraków, Mascotte.
 Hamer Mania, Łódź, Kościeliska 61.
 Hamerowa Celina, Łódź, Kościeliska 61.
 Herc Jakób Szolem, Warszawa, Radjon.
 Hetwikówna Stefanja, Chrzanów, Czerw. Krzyż.
 Herink Artur, Warszawa, **Sienkiewiczówka**.
 Holcman Bluma z r., Łódź, Diana.
 Holnicka Szulc Zofja, Obrab, Dom Wycieczk.
 Ignasiński Józef, Września, Biała Róża.
 Ido Zofja, Kościan, Krokus.
 Jakóbiec dr. Jan z s., Kraków, Roztoka.
 Jagielska Lucyna, Kłobuck, Odrodzenie.
 Janowski Witold, Warszawa, Ustup, Leśnicka.
 Jeżenińska Jadwiga M., Łany, Sanat. Nauczyc.
 Jelińska Antonina, Warszawa, Szopenówka.

Kanwehr Ignacy, Melchów, Poraj.
 Kalinowska Irena, Lublin, Szopenówka.
 Kapp dr. Michał, Grodno, Wybrana.
 Kraussowa Barbara z r., Lublin, Kasprucie 11 a.
 Kaczurkianka Anna, Przemysł, Zamec.
 Kleman Janina, Łódź, Orawa.
 Kieszczyńska Irena, Warszawa, Walówka.
 Korkozowicz Jan, Warszawa, **Renaissance**.
 Kocow Janina, Warszawa, w górach.
 Konarska Marja, Wiazyń, Ciągłówka, Karpiel.
 Koszowska Gertruda, Mikołów, Kosówka.
 Kohn Ludwik z bratem, Warszawa, Stamary.
 Kowalewska Stefanja, Warszawa, Krakus i Jaśka.
 Kurpiewski Władysław, Kalisz, Sanat. Nauczyc.
 Kuleszyna Radwańska Z., Warszawa, Pardałówka.

Leśkiewicz Stanisław z r., Jędrzejów, Ciągłówka.
 Lebedowicz Józef, Rzeszów, San. Nauczyc.
 Lewicka Zofja, Stanisławów, Nasza.
 Lehrfeld Maks, Bochnia, Oaza.
 Lewicka Standa Regina, Lwów, **Marilor**.
 Lendenbaum Stefa, Kraków, Przyszań.
 Litninisz Stanisława, Poznań, Biała Róża.
 Litniniszyn Józef, Libiąż, Biała Róża.
 Luśnia Stefan, Warszawa, Krakus i Jaśka.
 Lubina Paweł, Śląsk, Księżówka.
 Łapowska Katarzyna, Kraków, Kosówka.

Marcinkowska Zofja, Warszawa, Dom Wycieczk.
 Marcinkowska Helena, Warszawa, Dom Wycieczk.
 Małopolska Marja, Opolin, San. Nauczyc.
 Małecka Marja, Warszawa, Rusałka.
 Marszałkówna Irena, Kraków, Nosal.
 Marszałek Antoni, Kraków, Nosal.
 Mazur Jan, Chodów, Odrodzenie.
 Majorkiewicz Felicjan, Modlin, Curuśka.
 Małachowska Antonina, Warszawa, Janka.
 Marszkiewicz Ada z m., Warszawa, Włodka.
 Mikołowski Maurycy, Warszawa, **Radwid**.
 Münz Mieczysław z ż., Kraków, Nietwoja.
 Mutermilchowa Róża, Warszawa, Orawa.
 Münnich Kazimierz, Brzeziny, Przemysłanka.
 Młynarska Alina, Warszawa, Nietwoja.
 Neukorn Borys, Łódź, Rusałka.
 Nieżykowski Stanisław, Kraków, Wybrana.
 Niedźwiecki ks. Piotr, Opole, Sercanki.
 Nowogrodzki Bernard, Warszawa, Złotogłów.
 Nowak Józef, Król. Huta, Czerw. Krzyż.
 Nowicki Michał, Wilno, w górach.
 Nosarzewski Józef, Warszawa, Stamary.
 Olkowska Masza, Niedarzyn, San. Nauczyc.
 Pisarska Irena, Wanda, Poznań, Walówka.
 Pianko Pesza, Warszawa, Orawa.
 Pianko dr. Natalja, Otwock, Orawa.
 Pieniążek Wojciech z ż., Kraków, II. p. Gewontem.
 Podczaska Marja, Warszawa, Bank Polski.

Rachocka Zofja z r., Działdowo, **Januszek**.
 Radwańska Kuleszyna Z., Warszawa, Pardałówka.
 Roehrowa Wanda, Katowice, Oaza.
 Reicher Władysław, Warszawa, Orawa.
 Rimlerowa Irena z s., Łódź, Oaza.
 Riegelhaupt Truda z siostrą, Wiedeń, Wzlot.
 Rozencwajg Icek z c., Warszawa, Radjon.
 Rotsztein Hinda, Warszawa, Kubinówka.
 Rozenbergowa Celina z r., Łódź, Kościeliska 61.
 Rychter Pessa, Warszawa, Kubinówka.
 Rychlewska Stefanja, Kraków, **Ruczaj**.

Sadowska Joanna, Gdańsk, Ostrowianka.
 Serbynówna Jadw., Urzędów, Ciągłówka, Karpiel.
 Skiba Klara, Kochłowice, H. p. Gewontem.
 Sieradzki Jerzy, Łódź, Oaza.
 Simoni Juljan, Grodno, San. Nauczyc.
 Siemieniakówna Elżbieta, Gaworów, San. Naucz.
 Sianożęcki Bernard, Warszawa, Rusałka.
 Silmanowa Dora z r., Łódź, Kościeliska 61.
 Słomczyńska Janina, Kielce, Czerw. Krzyż.
 Sobczyńska Helena, Kalisz, Zaciszce.
 Szponderówna Marja, Rychwał, San. Nauczyc.
 Szulc Edmund, Poznań, **Leśniczanka**.
 Stępień Kazimierz, Piotrków, H. p. Gewontem.
 Stank Stefanja, rKól. Huta, Olimpiada.
 Stefan Charlotte, Katowice, Irusia.
 Standa Lewicka Regina, Lwów, **Marilor**.

Tabor Wojciech, Warszawa, **Radwid**.
 Talikowski Stefan, Warszawa, **Radwid**.
 Umiastowski Roman, Zamość, w górach.
 Valentini Iwonka, Dąbrowa Górnicza, Nosal.
 Wawiorkowa Apolonja, Odelsk, San. Nauczyc.
 Wlazło Leonard, Poznań, Stamary.
 Weintraub Jakób, Łódź, Maryśka.
 Wojtczak Marja z c., Warszawa, **Ziemiański**.
 Zajkowska Leokadja, Warszawa, Walówka.
 Zawojski Kazimierz z r., Mikołów, Kosówka.
 Zając Józef, Warszawa, Bratnia Pomoc.
 Ziemoć Anna, Lublin, Alfa.
 Zieliński Wiktorzyn z r., Warszawa, Bronisława.
 Zrogowska Józefa, Borysław, Czerw. Krzyż.
 Zukier Helena, Łódź, Kościeliska 61.
 Zych Anna z c., Detroit, **Sienkiewiczówka**.
 Zukowiak Karol, Sosnowiec, H. p. Gewontem.
 Żmudzianka Zofja, Tarnów, Czerw. Krzyż.
 Żymierska Z. z r., Król. Huta, Żywcz., Karpielowa.

„FOTO-SPORT”

Nowoczesny zakład fotograficzny, z pełnym kom-
 fortem, urządzony według najnowszych wymagań
 techniki. Specjalność — wykonywanie robót ama-
 torskich. — Krupówki 2, obok kościoła, telefon 605.

Firma LARISCH

Krupówki na Rynek.
 Specjalny skład aparatów i przyborów fotogra-
 ficznych.

XX

P. T.

Zawiadamiam uprzejmie, że w pierwszych
 dniach lipca br. opuściłam pensjonat „Carlton”
 i przeniosłam się do pensjonatu:

„MARATON”

w Zakopanem, przy ul. Sienkiewicza, tel. 331.
 Dom nowo wybudowany o 50 pokojach gościnn-
 ych, obecnie zupełnie wykończony i uzupełniony,
 komfortowo urządzony. Duże pokoje o 2 i 3 o-
 knach, sala dancngowa i 3 halle z czyteln-
 nią. Zimna i gorąca woda w pokojach. Łazienki i
 centralne ogrzewanie.

Budynek położony w dużym ogrodzie, dzielnicę
 willowej, z wystawą na południe, z widokiem na
 pasmo Tatr. Werandy kryte, tarasy i balkony.
 Kuchnia obfita, zdrowa, na maśle, smaczna,
 mięsna i jarska.

Pensjonat będzie prowadzić osobiście, jak do-
 tychczas.

Z poważaniem

Helena Jadwiga Erlichówna

była właścicielka pensjonatów: „Modrzejów”,
 „Ermitage” i „Carlton”.

XX

Zakład fryzjerski damsko-męski „ALBA”, ul.
 Krupówki 26. Farbowanie brwi i rzęs na stałe,
 środkami roślinnymi — farbowanie włosów we
 wszystkich odcieniach oraz rozjaśnianie tychże
 przez specjalistów.

Masło deserowe
 oraz sery deserowe poleca do stałej
 dostawy
Mleczarnia Higieniczna
 Rzeszów - ul. 3 Maja 30.
 — Cenniki na żądanie. —

Kawiarnia, Cukiernia i Restauracja
„ZACISZE” J. Rzankowskiego, ul. Krupówki 3
 obok kościoła parafjalnego
 poleca pierwszorzędną własny wyrób cukierni-
 czy, oraz podawanie śniadań, obiadów, podwie-
 czorków i kolacyj. Ceny jak najniższe. Koncerty
 radjowe.

DRZEWO OPALOWE
kółka, obrzynki tartaczne, rąbane w sęgi i długie,
dostarcza do pensjonatów i domów prywatnych
Tartak, Nowotarska 5, tel. 259.

Przyjmę **CHŁOPCA DO PRAKTYKI**.
**Zakład fryzjerski „Alba”, ul. Kru-
 pówki 26.**

Najstarsza, 24 lat istniejąca **Restauracja JANA**
WNUKA, ul. Kościeliska 20, podaje po cenach
 najniższych wszelkie potrawy. Reprezentacja bro-
 waru **HABERBUSCH** i **SCHIELE**, odznaczona
 złotym medalem na P. W. K. w Poznaniu.

XX
Cukiernia i Kawiarnia w Ogrodzie miejskim
WDOWIĄKA I TARNOWSKIEGO
 Codziennie koncerty orkiestry symfonicznej od
 11 do 1-szej i od 5 do 7 i pół.

XX
STROICIEL FORTEPIANÓW Z KRAKOWA
 przyjechał. Zgłoszenia przyjmuje Sklep Tatrzań-
 ski oraz Gebethner i Wolff, Krupówki.

XX
POSZUKUJĘ PIANINA
 do wynajęcia. Zgłoszenia: Jaszczurówka, Pensjo-
 nat „Jarczyisko”.

XX
Juljan Fischler
 Zakopane, ul. Nowotarska 4, telef. 389.
 Wykonuje: LUSTRA ze szkła krajowego i zagran.
 SZYBY szlifowane do AUT. — Oszklenia domów. —
 SZKŁO stołowe i PORCELANA.
 XXX

